Nr. 230. Środa, 10 Października 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego** 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	**ćwierćrocznie**	9 K	**rocznie**	28 K	**ćwierćrocznie**	7·— K
półrocznie	18 K	**miesięcznie**	3 K	**półrocznie**	14 K	**miesięcznie**	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki". dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wielką wstęgę orderu św. Stefana, Jego Królewskiej Wysokości porucznikowi 15 pułku dragonów Feliksowi Bourbon Księciu Parmy; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby wobec nieprzyjaciela, lekarzom pułkowym w ewidencyi c. k. obrony krajowej dr. Teodorowi Hieblowi i dr. Juliuszowi Sternbergowi, obu w szpitalu rezerwowym nr. 2 w Stanisławowie; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się i znakomitej służby wobec nieprzyjaciela rezerwowemu porucznikowi 6 pułku artyleryi górskiej Bazylemu Kowalskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela rezerwowemu podporucznikowi 15 batalionu strzelców polowych Stanisławowi Kuzarze i porucznikowi 3 pułku ułanów Ernestowi Skowrońskiemu; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, pozasłużbowemu kapitanowi Franciszkowi Lorangowi w komendzie miasta we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować poza turą z dniem 28 sierpnia 1917 w Najwyższej łasce i wyjątkowo podporucznikiem w rezerwie, zmarłego wskutek ran odniesionych na polu bitwy, rezerwowego zastępcę oficera 20 pułku strzelców Franciszka Rybickiego.

Dr. Jan Bogucki, profesor c. k. szkoły Politechnicznej we Lwowie, autoryzowany cywilny inżynier budownictwa z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył przepisaną przysięgę w dniu 5 września 1917.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 30 września 1917 regulujące obrót nierogacizną w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 października 1917.

Sytuacya wojenna.

Entente, pod przewodem Francyi, nieustannie nawołuje Japonię, iżby pospieszyła z pomocą. Bardzo przydaliby się żołnierze mikada na europejskich polach walki, na których czwórporozumienie próżno kusi się o rozstrzygnięcie w duchu dla niego pożądanym. Japonia tymczasem z całym spokojem, konsekwentnie przygląda się, jak ludy Europy ćwiartują się nawzajem. Przez ambasadora swego w Waszyngtonie, Iszii, pracuje wśród tego nad zmodyfikowaniem doktryny Monroego dla siebie w tym duchu, iżby ona zapewniała Japonii wolną rękę w Chinach. Te aspiracye żółtoskórców pozostają w jaskrawem przeciwieństwie do dążeń Ameryki, gdyż Stany Zjednoczone mają także pewne zamiary wobec Chin, a nawet Syberyi. Wygląda to nawet tak, jakby Rossya, obawiając się ekonomicznej zaborczości Ameryki, a bezsilna w dzisiejszym stanie rzeczy, sama poduszczyła Japonię dla stworzenia przeciwwagi zakusom Stanów Zjednoczonych.

Wogóle Japonia wyzyskuje sytuacyę wytworzoną przez wojnę europejską w tym sensie, iż usiłując nic nie dać z siebie bezinteresownie, uchylając się energicznie od czynnej ingerencyi w walce, czyni natomiast wszystko, co możliwe, by zapewnić sobie jak największe korzyści. Tak np. buduje z ogromnym pośpiechem okręty, ale nie dla tego, by wzmocnić stanowisko czwórporozumienia na morzach, jeno aby módz po wojnie wejść w miejsce ogołoconej z tonażu Anglii, jako pierwszy spedytor światowy na drogach wodnych. W tym kierunku jednakże poczyna spotykać się z trudnościami. Państwu mikada brak żelaza. Anglia, która go dostarczała, obecnie wypada pod tym względem z rachuby, pozostaje więc Ameryka — ta sama Ameryka, pod którą Japończycy kopią dołki. Należałoby ją ugłaskać na razie i to, jest prawdopodobnie cel misyi Iszuego. Ostatecznie dałoby się to zrobić, gdyby znów Ameryka — także nie w ciemię bita — nie nalegała na to, by Japonia dobyła oręża i poszła na wojenkę.

Ta komedya dwu przebiegłości, z których jedna drugą stara się omotać, jeszcze nie dosięgła do ostatecznej *lysis.* W każdym jednak razie zdaje się, że Japonia nadal pozostanie w pozycyi wyczekującej „z bronią u nogi". Rzecz to wielkiej wagi dla sytuacyi na teatrze wojny. Dopóki bowiem Japonia nie zdecyduje się na czynne wystąpienie, również Ameryka nie uczyni tego w takiej mierze, jak pragnęłaby *entente.* Rzucając bowiem znaczne siły na kontynent europejski, Stany Zjednoczone osłabiłyby swą pozycyę, co oczywiście byłoby wodą na młyn Japonii. Więc albo pójdą obie te potencye wspomagać aliantów, albo nie pójdzie ani jedna, ani druga. Tak, jak dziś rzeczy stoją, zarówno Stany, jak Japonia wolą „nie pchać palca między drzwi". Przykre to niezawodnie dla czwórporozumienia, jednak ono musi oswoić się z myślą, że ani milczaca, zamknięta w sobie Japonia, ani hałaśliwa, o

---

7)

Ferdynand Hoesick.

Z życia Henryka Sienkiewicza.

Przyczynki i Szkice.

(Ciąg dalszy).

VI.

Tymczasem, w połowie roku 1866, po kilkunastomiesięcznym pobycie w Poświętnem, wrócił Sienkiewicz na stały pobyt do Warszawy, przedewszystkiem dla otrzymania matury, a następnie, by wstąpić do Szkoły Głównej. Po szczęśliwem zdaniu egzaminów, gdy przyszło decydować się na wybór rodzaju studyów, niewątpliwie, gdyby to zależało od niego wyłącznie, byłby się zapisał na wydział filozoficzny, jako najbardziej odpowiadający jego aspiracyom literackim; ale rodzice, którzy w pierwszym rzędzie praktyczne cele mieli na widoku, zdołali go nakłonić, że poszedł na medycynę, choć do niej nie czuł najmniejszego pociągu. Ale czego się nie robi dla rodziców!

Lecz niedługo popasał na tym wydziale. Przekonawszy się, a przekonawszy także i rodziców, że nie to jest jego powołaniem, już na początku roku 1867 przeniósł się na wydział filozoficzno-historyczny na sekcyę historyczną [1]), ażeby sobie zdobyć potrzebne ostrogi do przyszłej pracy na polu literackiem.

Zostawszy studentem, już nie mieszkał z rodzicami, lecz sam z paru kolegami. W *Gazecie Polskiej* z grudnia 1900 r. między różnemi wspomnieniami o Sienkiewiczu znalazło się także i „Echo z czasów studenckich", którego początek przynosił następujący przyczynek do tej warszawskiej epoki w życiu autora „Hani": „W kamienicy, wówczas Rychłowskiego, mającej trzy fronty na ulice: Wielką, Sienną i Śliską, w dużym pokoju na 2 piętrze mieszkało 4 studentów. Jednym z nich był Sienkiewicz, najstarszy z tego grona. Był on wówczas studentem pierwszego kursu wydziału historyczno-filologicznego w Szkole Głównej. Z trzech pozostałych, dwaj bracia, Kazimierz i Leon G., chodzili do 6-ej klasy gimnazyum Mieszanego, na Zielnej, czwarty, Julian G., był uczniem konserwatoryum. Sienkiewicz był wtedy młodzieńcem średniego wzrostu, o ściągłej smagłej twarzy, ciemnych oczach, usposobienia łagodnego. Ubierał się skromnie. W domu bywał mało i jeśli pracował, to również nie w domu, gdzie towarzysze nie widzieli go, żeby czytywał lub pisywał. Natomiast, wróciwszy do domu wieczorem, po całodziennej niebytności, grywał czasami na fortepianie Julka G., lub śpiewał, sam sobie akompaniując".

W Szkole Głównej, w ciągu trzech lat, słuchał Sienkiewicz takich profesorów, jak: Kowalewski, Plebański, Przyborowski, Tyszyński, Lewestam, Pawlicki i paru innych. Najbardziej korzystał na wykładach Przyborowskiego. Oto, co o tych wykładach pisze jeden z kolegów Sienkiewicza, który na nie uczęszczał z nim razem: „Na wykłady prof. Przyborowskiego chodzono ze zdwojoną gorliwością. Profesor czytał fonologię, morfologię i etymologię języka polskiego. Wykład był jasny, prosty, spokojny, ściśle naukowy, nie zabarwiany stylem, ni żadnemi apostrofami. Był to wykład uczonego profesora niemieckiego, mający na celu samą naukę i nic więcej. Ale właśnie ta naukowa podstawa, ta ścisłość, nie dopuszczająca żadnych zboczeń, otoczyła wykłady, profesora i katedrę niezwykłą powagą. Czuliśmy, że to, co słyszymy jest nauką w europejskiem znaczeniu tego wyrazu, że to i na nas słuchaczów, rzuca pewien odblysk uczoności, że to jest coś prawdziwie uniwersyteckiego — więc, gdy i sam przedmiot pociągał nas niewymownie, pracowaliśmy z zapałem. Z tej garści filologów, która zapisana była wówczas do Szkoły Głównej, nie brakło na lekcyi Przyborowskiego nigdy nikogo. Lekcye odbywały się wieczorem przy świetle gazu; pamiętam jak dziś twarze nielicznych moich kolegów, którzy schyleni nad zeszytami notowali skwapliwie, i profesora na katedrze, czytającego głosem spokojnym jednostajnym. W audytoryum panowała prawdziwie filologiczna powaga. Korzystaliśmy niezmiernie wiele [1])".

Niemniej pouczającemi były prelekcye Tyszyńskiego, wykładającego historyę literatury polskiej lub Lewestama, mówiącego o literaturze powszechnej. Kowalewski i Plebański wykładali historyę powszechną, Pawlicki filozofię grecką i średniowieczną, Struve logikę. Prócz nich wykładali jeszcze docenci: Pawiński historyę, Bełcikowski literaturę.

Ponieważ była to epoka t. zw. pozytywizmu warszawskiego, którego głównym apostołem mienił się *Przegląd Tygodniowy* Wiślickiego, więc poza studyami uniwersyteckiemi, głównie ograniczającemi się do wykładów z dziedziny języka, historyi i literatury polskiej, ulegał teraz Sienkiewicz wpływowi ówczesnej literatury pozytywistycznej, zwłaszcza, iż w samej Szkole Głównej gnieździło się największe zarzewie pozytywizmu, a to dzięki takim młodym wyznawcom tej doktryny, jak Świętochowski, Chmielowski, Ochorowicz, Kotarbiński, Głowacki (Prus) i jeszcze kilku innych.

Autor „Ofiary" jednak zaczytany w Dickensie, a zwłaszcza w Szekspirze, w „Hamlecie" i seryi Henryków z Falstaffem, do którego czuł szczególną predylekcyę, trzymał się trochę zdaleka od tego obozu młodych bojowników pozytywizmu, i — jak świadczy Prus — „nie należał do żadnej partyi, gdyż partye szukają użyteczności, a on, jako artysta, szukał tylko piękna. Dla tego piękna stale pochylał się ku przeszłości, gdyż ona wydaje się piękną i czuł pociąg do klas dobrze urodzonych, które bądź co bądź są ekstraktem życiowego piękna" [2]). Ten ówczesny pociąg 20-letniego Sienkiewicza do krwi błękitnej, w każdym razie charakterystyczny w tym czasie demokratycznych prądów wśród młodzieży warszawskiej, podkreśla także i Świętochowski, który w swem wspomnieniu o Sienkiewiczu z tych lat uniwersyteckich pisze o nim w następujący sposób: „Śród bogatego roju młodzieży, dojrzewającego w ulu Szkoły Głównej, wcześnie wyróżniały się różne gatunki pszczół: widziałeś leniwe trutnie, widziałeś pracownice, widziałeś matki, które kiedyś królować miały. Rozwój umysłowy biegł szybko, zdolności też zarysowywały się wyraźnie. Prawie każda wybitniejsza tam głowa nie zniżyła się później pod średnią miarę. Z ostatniego trzechlecia szkoły Chmielowski, Głowacki, Ochorowicz, Rajchman, Kotarbiński i inni, którzy w niej przerastali towarzyszów, albo nie zawiedli wróżb dobrych, albo je nawet przekroczyli daleko. Był wszakże w komplecie grona wydziału historyczno-filologicznego student, który niczem nie zapowiadał wysokiego talentu, i żył zupełnie pozatem wyborowem kołem. Pamiętam tylko, że idąc raz z nim przez ulicę, zdumiałem się nad jego biegłością w rozpoznawaniu herbów na arystokratycznych gmachach i karetach. oraz nad znacznym zasobem wiedzy z historyi rodzin szlacheckich. Była to wszakże jedyna niezwykła w nim cecha. Wątły, chorowity, w audytoryum rzadko widzialny, w życiu studenckiem nie biorący żadnego udziału, przed egzaminami mocno zakłopotany i na uboczu trzymający się, zwracał na siebie słabą uwagę kolegów, tak, iż gdy po skończeniu Uniwersytetu Kotarbiński upewnił nas kilku, iż Sienkiewicz napisał piękną powieść „Na marne", rozśmieliśmy się serdecznie i zapisali tę wiadomość na rachunek złudzeń powiatowej sympatyi jednego podlasiaka dla drugiego" [1]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Wydział historyczno-filologiczny Szkoły Głównej składał się z trzech sekcyi: historycznej, filologii klasycznej i języków słowiańskich.

[1]) *Słowo* Nr. 65 z 23 marca 1882 r.

[2]) *Kuryer codzienny.* Kronika tygodniowa z 8 grudnia 1896 r.

[1]) *Prawda* z r 1884 str. 316—317.

butnej minie Ameryka, nie myślą nastawiać pleców za aliantów.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 8 października. Urzędowo ogłaszają dnia 8 października:

(Z włoskiego teatru wojny).

Nad Isonzem w wielu miejscach ogień działowy odżył ze znaczną siłą. Szczególnie wzmógł się na płaskowyżu Bainsizza-Monte Santo. Walki piechoty wywiązały się tylko w odcinku Monte San Gabriele, gdzie o północy odparto natarcia włoskie.

Pozatem nigdzie nie zaszło nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Berlin, 8 października. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 8 października:

(Z zachodniego teatru wojny).

Front wojsk ks. Ruprechta: Czynność bojowa we Flandryi wczoraj od południa do wieczora odżyła między lasem w Houthoulster a gościńcem z Ypern do Menin. Silny ogień huraganowy był wstępem do angielskich ataków częściowych, rozwijających się przeciw niektórym odcinkom frontu bojowego. Oddziały szturmowe, wysłane w bój przez nieprzyjaciela, nigdzie nie zdołały dostać się naprzód. Nasze działanie obronne trzymało je na miejscu na polu wyrw.

Grupa niem. Następcy Tronu. Po obu stronach gościńca Laons-Soissons walka działowa między niziną Ailette a płaskowyżem na południe od Pargny była prowadzona z wielką gwałtownością. Wieczorem koło Vauxaillen kilka kompanij francuskich ruszyło naprzód ale ogień nasz odparł je. Na wschód od Mozy silny ogień był skierowany na stanowiska nasze i teren za niemi między Samogneux a Bozonvaux. Działanie naszej artyleryi stłumiło przygotowywany atak Francuzów na południowy-zachód od Beaumont.

Na wschodniej widowni i na froncie macedońskim

nie było znaczniejszych działań bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 8 października wieczorem:

Na Zachodzie tylko na froncie we Flandryi walka ogniowa o zmiennej sile.

Na Wschodzie nic ważnego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Na morzu Północnem łodzie podwodne niemieckie świeżo zatopiły pięć parowców.

Uragwaj i Peru zrywają stosunki z Niemcami.

Agencya Havasa donosi: Izba uchwaliła 74 głosami przeciwko 23 zerwanie stosunków Uragwaju z Niemcami. Senat uchwalił zerwanie stosunków z Niemcami 13 głosami przeciwko 3.

Kongres w Peru 105 głosami przeciwko 6 uchwalił zerwanie stosunków z Niemcami w myśl propozycyi rządu.

Nastroje włoskie.

Dzienniki włoskie donoszą: Kilkunastu ministrów udało się do Włoch południowych, by wygłosić mowy uspokajające. Z okazyi otwarcia Izby zarówno *Popolo d' Italia* jak i *Avanti* przenoszą się z Medyolanu do Rzymu, by zarządzić tam nadzwyczajne agitacyjne wydania. Garnizon miasta będzie z tego powodu znacznie powiększony.

Ucieczka niemieckiej łodzi podwodnej.

Ag. Havasa donosi z Madrytu: Statek podwodny niemiecki „U 293“, który dnia 19 września został internowany w Kadyksie, zdołał niespostrzeżenie umknąć. Minister zarządził surowe śledztwo przeciwko wszystkim winnym.

Socyaliści francuscy a pokój.

Z Bordeaux telegrafują: Na kongresie socyalistów Compere Merel wniósł rezolucyę, według której stronnictwo socyalistyczne odrzuca wszelki pokój bezwarunkowy, a przyjmuje tylko pokój odbudowy, pokój zwycięski. Stronnictwo będzie popierało każdy rząd, który ma silne postanowienie prowadzenia demokratycznej polityki wojennej.

Przesilenie gabinetowe w Szwecyi.

Do dziennika *Vorwärts* donoszą ze Sztokholmu: Szwedzkie stronnictwo robotnicze postanowiło nie wstępować do gabinetu koalicyjnego, ponieważ prawica nie daje dostatecznej rękojmi przeprowadzenia reformy konstytucyi.

Słychać, że Branting ma otrzymać oficyalne polecenie utworzenia rządu. Ponieważ na pewne należy przypuszczać, że on polecenia nie przyjmie, przeto otrzyma to polecenie przywódca liberałów Eden.

Zniesienie stanu oblężenia w Madrycie.

Generalny kapitan kazał rozlepić obwieszczenie o zniesieniu stanu oblężenia w Madrycie.

O neutralność Argentyny.

Do *Timesu* donoszą z Waszyngtonu: W całej Ameryce rozpowszechniona wiadomość, że prezydent Argentyny zamierza zwołać wszystkie republiki południowo-amerykańskie, celem podjęcia wspólnej walki przeciwko Niemcom, została z całą stanowczością zdemontowana. Wedle depesz argentyńskiego rządu do posła w Waszyngtonie, wewnętrzne położenie Argentyny staje się coraz przykrzejsze i jest już obecnie poważne. Przyszło do starcia między zwolennikami *ententy* a zwolennikami neutralności i Niemiec.

Przestroga pod adresem prasy.

Departament państwowy w Waszyngtonie wystosował pod adresem prasy przestrogę, by nie omawiano i nie podawano publiczności żadnych propozycyj pokojowych, gdyż przez to tylko wspomaga się niemieckie zamiary, a utrudnia się stanowisko rządu własnego. Pogłoski pokojowe wychodzą podobno od pewnych młodszych reprezentantów państw neutralnych. Rząd zamierza wobec nich „użyć swego wpływu“. Poszukują także autorów listów, którymi zasypani zostali kierujący politycy z wezwaniem, by wzięli pod rozwagę sprawę pokoju.

Z Sejmu Rzeszy.

Sejm Rzeszy załatwił na wczorajszem posiedzeniu kilka pomniejszych przedłożeń. Następnie p. Payer zgłosił wniosek, by usunąć z porządku dziennego dalszy ciąg dyskusyi nad interpelacyą socyalnych demokratów w sprawie agitacyi wszechniemieckiej w wojsku, a nadto, by trzecie czytanie kredytu dodatkowego, w którym zawarty jest kredyt na utworzyć się mającą świtę Kanclerza, odesłać z powrotem do komisyi głównej. W uzasadnieniu swego wniosku zauważył mowca, że przeważająca większość stronnictw, reprezentowanych na konwencie seniorów, jest zdania, iż wobec obecnej sytuacyi etat dodatkowy należy jeszcze raz wziąć pod dyskusyę w komisyi, zanim w tej sprawie zapadnie rozstrzygnięcie w pełnej Izbie. Ponadto wskazane jest odroczyć dyskusyę nad interpelacyą, przerwaną w sobotę na tak długo, póki nie odbędą się narady w komisyi.

Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusya regulaminowa, w której między innymi konserwatysta hr. Westarp sprzeciwił się wnioskowi i oświadczył, że niema powodu do odsyłania etatu dodatkowego z powrotem do komisyi, gdyż stosunki są zupełnie jasne.

Niezawisły socyalny demokrata Haase oświadczył się za odesłaniem etatu dodatkowego do komisyi, podzielał jednak zdanie mowcy poprzedniego, że stosunki są zupełnie wyjaśnione. Kto po zebradach sobotnich jeszcze nie wie, jak się ma sprawa z ministrem wojny i z przyszłym wice-kanclerzem państwa, temu trudno pomódz. Stosunki są tak jasne, że natychmiast można wydać wyrok.

Socyalny demokrata Ebert uważa odesłanie etatu dodatkowego z powrotem do komisyi za wskazane, ponieważ w etacie zawarte jest postanowienie, upoważniające Kanclerza państwa do wydania 3 miliardów marek w przekazach kasowych. Ze względu na obrady, jakie się toczyły nad interpelacyą, ważnem także będzie stwierdzić, jakich środków pieniężnych z kas państwowych używa się na agitacyę w wojsku na rzecz partyi ojczystej. Zbadanie tej sprawy powinno nastąpić w komisyi głównej.

Wniosek p. Payera został ostatecznie przyjęty. Przyjęto również drugi wniosek Payera na odroczenie posiedzenia.

Przewodniczący naznacza najbliższe posiedzenie na dziś; jako pierwszy punkt porządku dziennego: dalszy ciąg obrad nad interpelacyą.

*

Na posiedzeniu komisyi głównej jawili się Kanclerz Rzeszy ze wszystkimi sekretarzami państwa, minister wojny i bardzo liczni posłowie w charakterze słuchaczy.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos Kanclerz państwa i oświadczył: Podniesiono tu skargę, że urzędnicy w sposób niedozwolony prowadzą agitacyę na rzecz partyi ojczystej. Co do stanowiska podlegających mi urzędników państwa, pragnę zasadniczo oświadczyć, przyczem dodaję, że wywody te odnoszą się także i do urzędników pruskich, iż miarodajne są zasady, że jak wszystkich urzędników obowiązuje wolność przekonań politycznych, tak każdy urzędnik należeć może do każdego stronnictwa, o ile to stronnictwo nie dąży do celów. zagrażających istnieniu Rzeszy lub państwa.

Co się tyczy politycznego postępowania na zewnątrz, wszyscy urzędnicy muszą naturalnie zachować rezerwę, by wśród publiczności nie podkopać zaufania w ich bezpartyjność. Nadużycie stanowiska służbowego w tym kierunku, że przełożony chciałby zmusić lub spowodować swoich podwładnych do zajęcia stanowiska na rzecz konkretnego stanowiska, jest naturalnie niedopuszczalne i nie życzę sobie, by ze strony przełożonych był wywierany jakikolwiek nacisk polityczny w tym lub owym kierunku.

Te zasady odnoszą się do wszystkich stronnictw i kierunków politycznych w równej mierze, odnoszą się więc także i do stronnictwa ojczystego. Jeżeli zdarzy się kiedy zboczenie od tej zasady, proszę o podanie takiego wypadku do wiadomości odnośnej władzy przełożonej, która zbada stan rzeczy i w danym razie w odpowiedni sposób wkroczy. Pragnę czuwać nad przestrzeganiem tych zasad. Także i w wojsku wykluczona jest wszelka agitacya polityczna. Zasady o

---

1)

Angel Flory.

Więcej myśleć niż mówić.

I.

Po skończonej ceremonii opuszczano zakrystyę i po kobiercu liści laurowych, co nazywają w Bordeaux *la jonchée de l'èpouse*, nowo zaślubieni postępowali wolnym krokiem.

Organy grały marsza tryumfalnego, dzwony donośnie rozbrzmiewały na starej, romańskiej dzwonicy Saint-Seurin i gdy wielkie wrota otwierały się z hałasem, popchnięte silną ręką dwóch szwajcarów w szamerowanych ubraniach, głębia nawy ukazała się cała połyskująca w nadto jaskrawym blasku czerwonych zasłon i złotych ozdób, połyskujących przy blasku świec.

Diana de La Marguiere szła z podniesionem czołem, poważna i spokojna, opierając się z lekka na ramieniu męża, Bertranda Leteslier. Zdawała się go prowadzić, górować nad nim wyniosłą swoją postacią, głową pięknej, ciemnowłosej córki Południa, przysłoniętą na hiszpański sposób koronkowym welonem; w tej postawie bogini, która jakby chciała usprawiedliwić to imię Diany, był odcień protekcyi dla bezsilnej istoty, która przy niej się znajdowała.

Gdy ukazali się na progu, tłum ciekawych powstrzymał ich przez chwilę. Wesołe okrzyki, wyrazy zachwytu nad panną młodą i nieco brutalna ironia pod adresem jej męża ozwały się wśród tłumu.

Tymczasem podjeżdżał samochód, ubrany białym bzem; państwo młodzi wsiedli z pośpiechem, gdy jeden z uliczników drwił: „Sami? bez mamy! Ech bé!...“

Rodzina i znajomi tłumnie cisnęli się przy wyjściu pod portykiem. Tutaj także czyniono uwagi, dyskutowano, krytykowano i chociaż bardzo oględne i wyszukane, uwagi te nie mniej były złośliwe.

Margrabia de Charvau, świadek pana młodego, prowadził do powozu młodą, bardzo elegancką kobietę i usiadłszy obok niej, gdy zaledwie drzwiczki za niemi się zamknęły, ciągnął dalej zaczętą rozmowę:

— Ależ tak, pani, zaręczam pani! Panna de La Marguière wyszła zamąż z przywiązania, całkiem bezinteresownie. Te dzieci dawno się już kochały, patrzyłem na wszystkie fazy tej idylli i domyślałem się, że na tem się skończy.

— Doprawdy! w podziw mnie pan wprawia! Myślałam, że lepszy z pana psycholog! Pan, prawie domowy n Leteslier'ów, przewidział to małżeństwo i nie domyślał się pan, o co chodzi? Piękna miłość? Zapewne!... Młoda dziewczyna bardzo ładna i bardzo biedna, poślubia człowieka bardzo chorego i bardzo majętnego, oto czemu nie brak pewnego romantyzmu... lecz w gruncie, mówiąc pomiędzy nami, gdzież owa idylla?... Szukam i znaleźć nie mogę!

— Ależ tak jest, droga pani, przysięgam!

— Nie przysięgaj, margrabio! Że mój nieszczęśliwy kuzynek zakochał się w tej pięknej istocie, to całkiem naturalne! Że zapragnął wziąć ją za żonę, to poważniejsza sprawa, która świadczy, że niema pojęcia o życiu, ale posiada bezgraniczne zaufanie w cnotę tej, która staje się strażniczką jego honoru. Biedny chłopiec! Czyż nie spojrzał na siebie w lustrze? Co do niej, bardzo mądra na swoich lat dwadzieścia! Poślubia worek z pieniędzmi papy Leteslier; sprzedaje się i za małą cenę, to pewne, daje dowód odwagi, która na cynizm prawie wygląda... Czemu przybiera pan tak wściekłą minę? Pana przecież to nie obraża, że z całą szczerością mówię to, co myślę, o tem małżeństwie!

— Ale jakżeż, kochana pani! nic bardziej nie lubię, jak otwartą szczerość, a pani szczerość, chociaż nieco brutalna, przechodzi przez tak piękne usta... Zresztą o tem, co mi pani wyznaje, wielu myślało, a inni powiedzą jeszcze więcej: to fatalność! Ten związek zrobił wiele hałasu; panna de La Marguière jest nadto piękna, aby nie budzić zazdrości! Rodzina Leteslier szczególnie musiała być srodze zawiedziona. Czyż Bertrand nie jest jedynym synem, a zdrowie jego tak wątłe...

— A! kochany panie! ależ dopiekasz do żywego ciała! Proszę sobie przypomnieć, że jestem jedną z ciotecznych sióstr pana młodego, a pan w sposób najuprzejmiejszy opowiada mi, że kręcę nosem na to niedobrane małżeństwo jedynie dla tego, że obraca w niwecz moje ambicye... Ależ mój Boże, możnaby przypuszczać, że ja sama tylko tak myślę!... Czy pan nie słyszał przed chwilą tych wszystkich uwag w tłumie?

I młoda kobieta zaśmiała się pogardliwie, a ten śmiech odnosił się... nie wiadomo.... czy do pary niedobranej, czy do tłumu.

Margrabia de Charvou spoważniał.

— Przyznaję pani — rzekł — że jest to dziwny związek. Małżonkowie nie wydają się stworzeni dla siebie i nie są dobrani! Ale ba! dlaczegożby to małżeństwo nie miało być z tych, które są w niebie zapisane? Przecież pani mówię, że widziałem, jak szło do tego! Nie w ten sposób, co pani utrzymuje, dogadzając młodej dziewczynie, o tyle sprytnej co wyrachowanej, ale uwieńczając przywiązanie dwóch istot, które kochają się szczerze i bezinteresownie! Jestem pewny tego, co mówię i nie dałem się wziąć na lep zręcznej komedyi; stary szpak, jak ja, nie da w siebie już nic wmówić.... och! tak kochana pani, stary szpak! Dziękuję za uprzejmy gest zaprzeczenia! Czuję, że pani chce powiedzieć, że jestem wybornie zakonserwowany i wyglądam na lat czterdzieści zaledwie! Proszę się nie trudzić! Bronię się jak umiem, bez wątpienia! To nie przeszkadza, że pół wieku cięży na moich barkach i jestem zblazowanym widzem życia. Znam je, niestety! i widzę takiem, jakiem jest, bez wszelkich złudzeń... Czy pani myśli, że ta mała Diana robi tak dobry interes? Ależ ona i jej ojciec, to dwoje naiwnych; całkowicie zlekceważyli materyalną — i powiedzmy szczerze — wynagradzającą stronę tego związku; nikt o tem lepiej nie wie odemnie. Nie, proszę mi wierzyć, widziałem, jak tych dwoje bawiło się z sobą, gdy mieli po sześć lat. Diana natychmiast stała się najczulszą przyjaciółką chorowitego dziecka, które nigdy siostry nie miało; wyrośli razem, zdala od świata, od życia, widząc tylko siebie samych. Jak pani przed chwilą powiedziała, Bertrand musiał pokochać tę rozkoszną młodą dziewczynę, którą Bóg uczynił czarownie piękną i skończenie dobrą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nauce ojczystej, o których się tu będzie bliżej rozprawiało, a co do których minister wojny może wydawać potrzebne rozporządzenia, wykluczają wszelką politykę.

Moi Panowie! Wraz z rządami krajowymi dążę do tego, aby odnosić się objektywnie do wszystkich przekonań i prądów politycznych i by wszelkie kierunki polityczne spotykały się z pełną sprawiedliwością. Czynię to, ponieważ jestem przekonany, że każdy kierunek ożywiony jest najlepszą wolą dla dobra całości. To wzajemne zaufanie w najlepszą wolę zostało niestety w ostatnich tygodniach zepchnięte na drugi plan w sposób ubolewania godny, co zrodziło nieodpowiednią formę wzajemnej agitacyi, nad czem głęboko ubolewam. Każdy w narodzie niemieckim chętnie i dobrowolnie ponosi ofiary mienia i życia, k tórych kraj od niego wymaga.

Kanclerz w końcu wskazuje na to, że nie przeciwieństwa, lecz jedność i wspólność celów są momentem decydującym. Jeżeli się to ma jasno przed oczyma, że wszyscy muszą za jedną linę ciągnąć i w jednym kierunku, wówczas znikną podobne starcia, jakie się ostatnio ujawniły w naszem życiu politycznem, co dziś jest rzeczą najbardziej aktualną ze względu na ciężkie czasy, w jakich spełniać musimy swoje obowiązki.

W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, jeden z niezawisłych socyalistów oświadczył, że go ogólnie wypowiedziane wywody Kanclerza państwa nie zadowalają.

Mowca centrum w przeciwieństwie do wywodów konserwatystów oświadcza, że etat dodatkowy należy w komisyi jeszcze raz przedyskutować i stwierdzić, czy z tego etatu użyto środków na agitacyę urzędową w wojsku.

Jeden z posłów socyalistycznych ubolewał, że Kanclerz państwa nic nie powiedział o podniesionych skargach w w sprawie agitacyi urzędowej jakoteż o wnoszeniu polityki w szeregi wojskowe. Przed 14 dniami dostarczono Kanclerzowi państwa materyału, wykazującego, że naczelna komenda prowadzi systematyczną agitacyę przeciwko tym, którzy dążą do „zgniłego“ pokoju, jak brzmi sposób wyrażania się wszechniemieckiego.

Mowca socyalno-demokratyczny wskazuje na konferencyę, jaka się odbyła w ministerstwie wojny, gdzie rozważano nad tem, jakby można odebrać prawo stowarzyszania się i zgromadzania robotnikom i tym, którzy zobowiązani są do służby pomocniczej.

Mowca stronnictwa postępowego oświadczył, że jest rzeczą udowodnioną, iż w wojsku agituje się przeciwko uchwałom Sejmu Rzeszy, a ponieważ Kanclerz państwa w odpowiedzi na notę papieską powołał się na uchwałę Sejmu Rzeszy z 19 lipca, agitacya zwraca się także i przeciwko niemu. Nie może go także zadowolić sposób, w jaki wystąpił w Izbie minister wojny i sekretarz stanu Helfferich.

Członek partyi narodowo-liberalnej domagał się, by politykę wyłączono z wojska.

Minister wojny oświadcza, że zasady i linie wytyczne, ustalone dla służby objaśniającej, nie budzą najmniejszej wątpliwości. Na żądanie ministra odczytano dotyczące akta. Minister wojny rzekł dalej, że wobec wielu milionów ludzi, służących w wojsku, nie wszystko odbywa się tak, jak tego administracya pragnie. Jeżeli są błędy w wykonaniu, to wydane będą zarządzenia, by je usunąć. W żadnym atoli razie minister nie ma zamiaru wprowadzać polityki do armii.

Mowca centrum oznaczył sobotę jako dzień nieszczęsny dla rządu i stwierdził, że następstwa, jakie dzień ten wywołać może zagranicą, trudne są do przewidzenia. Główna wina spada na sekretarza państwa Helffericha. Także i odpowiedź ministra wojny nie mogła stanowić podstawy do porozumienia. Wywody Kanclerza co do zachowywania się urzędników przyjąć można bez zastrzeżeń, rząd musi w interesie powagi swej polityki zagranicznej dbać o to, by nie uprawiano żadnej agitacyi przeciwko nocie, jaką wystosował do Papieża, jako odpowiedź na jego akcyę pokojową.

Sekretarz państwa Helfferich stwierdza, że w dniu 6 b. m. ukończyć mógł swoje wywody rzeczowe, a błędnem jest zapatrywanie, jakoby swoją mowę przerwał. Mowa jego nie zawierała żadnego obrażającego słowa, wytknąć można może ton tej mowy, lecz trzeba pamiętać o tem, że od początku przerywano mu ciągle, tak, że nie mógł spokojnie przemawiać.

W dalszym ciągu posiedzenia Kanclerz państwa, zabrawszy ponownie głos, uzasadnia oświadczenie Helffricha stwierdzając, że władze centralne zażądały sprawozdań co do wypadków wpływania władz poszczególnych w drodze służbowej na swych podwładnych, a to w duchu interesów partyi ojczystej. Dotąd nadszedł materyał tyczący się 5 wypadków podrzędniejszego znaczenia. Kanclerz omawia następnie zarządzenia administracyi wojskowej co do służby objaśniającej żołnierzy i stwierdza, że zarząd armii, jak to minister wojny zaznaczył, pragnie ustrzedz wojsko przed polityką i przed wszelką waśnią polityczną. Jeżeli zdarzają się tu i ówdzie błędy i wykolejenia, to będą one zwalczane, z tego jednak nie wynika, by całą organizacyę trzeba było zarzucić. Jeżeli się od wojska trzyma zdala politykę, to samo przez się jest zrozumiałe, że niedopuszczalną jest także w ramach tej służby objaśniającej krytyka odpowiedzi niemieckiej na notę Papieża.

Kanclerz państwa wkońcu jeszcze raz podkreśla, że pragnie wobec wszystkich kierunków i prądów życia politycznego zachować bezwarunkową objektywność i sprawiedliwość.

W podobnym duchu przemawiał jeszcze raz minister wojny, a gdy jeden z posłów socyalno-demokratycznych domagał się, by Kanclerz państwa jeszcze raz wyraźnie oświadczył, że wszelka agitacya polityczna będzie w wojsku wykluczona i że nie będą zakazywane zgromadzenia, na których uzasadniana będzie rezolucya Sejmu Rzeszy o pokoju na podstawie porozumienia, oświadcza Kanclerz państwa, że właśnie w słowach o równej sprawiedliwości wobec wszystkich kierunków i prądów i o zupełnej objektywności pragnął zaznaczyć, czego się mowca poprzedni od niego domagał. Co się tyczy zniesienia służby objaśniającej w wojsku, to naturalnie bez porozumienia się z naczelnem kierownictwem armii nie może złożyć żadnego obowiązującego oświadczenia.

Wniosek niezawisłych socyalistów został następnie odrzucony, a etat dodatkowy przeciwko głosom socyalnych demokratów i niezawisłych socyalistów przyjęty. Także i frakcya niemiecka, która w drugiem czytaniu głosowała przeciwko etatowi dodatkowemu, obecnie głosowała za etatem.

Po wczorajszem posiedzeniu uważają powszechnie zajścia sobotnie za zażegnane.

Z Warszawy.

(Z *Dziennika urzędowego* departamentu W. R. i O. P. — Ratowanie dzieci. — Zgon weterana).

Ukazał się nr. 1 *Dziennika urzędowego* departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zawierający: Rozporządzenia ustawodawcze, uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego i Komisyę przejściową Tymczasowej Rady Stanu, rozporządzenia władz okupacyjnych, opublikowane w *Dziennikach rozporządzeń*: generał-gubernatorstwa warszawskiego i c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce, oraz rozporządzenia wykonawcze departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W zawiadomieniu od redakcyi powiedziano, że departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydawać będzie *Dziennik urzędowy*, w którym zamieszczane będą uchwalone przez Komisyę przejściową Tymczasowej Rady Stanu ustawy, rozporządzenia i przepisy, tyczące się wyznań religijnych i oświecenia publicznego, tudzież rozporządzenia i okólniki dyrektora departamentu. Przez ogłoszenie w *Dzienniku urzędowym* departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego wprowadzone akty ustawodawcze i rozporządzenia uzyskują moc obowiązującą. Zawiadomienie podpisali: dyrektor departamentu *Józef Mikułowski-Pomorski* i za redaktora *Dziennika urzędowego* *Stanisław Dobrowolski.*

Z rozporządzeń ustawodawczych zamieszczone są w nr. 1 *Dziennika urzędowego* „Przepisy tymczasowe o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem“ i „Przepisy przechodnie“ do tych przepisów.

Rozporządzenie, tyczące się oddania zarządu szkolnictwa Komisyi przejściowej Tymczasowej Rady Stanu w okupacyi austryacko-węgierskiej brzmi, jak następuje:

„Na podstawie upoważnienia Jego c. i k. Apostolskiej Mości, udzielonego z mocy Najwyższego dowództwa naczelnego, rozporządza się dla obszarów Polski, pozostających pod austryacko-węgierskim zarządem wojskowym, zgodnie z życzeniami Tymczasowej Rady Stanu, co następuje:

§ 1. Do wykonania zarządu w dziedzinie szkolnictwa jest powołana Komisya przejściowa, ustanowiona przez Tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskiem, za pośrednictwem wyznaczonych przez nią organów. Zarządzenia administracyjne, które są nieodzownie potrzebne dla zabezpieczenia ważnych interesów wojskowych mocarstwa okupacyjnego, mogą być wydawane bezpośrednio przez c. i k. zarząd wojskowy.

§ 2. Przepisy, uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu o szkołach elementarnych w Królestwie Polskiem, jak również postanowienia przejściowe, uchwalone przez Komisyę przejściową, mają wejść w życie równocześnie z niniejszem rozporządzeniem w każdym powiecie. Na wniosek Komisyi przejściowej ogłosi się ich wejście w życie dla każdego poszczególnego powiatu przez stosowne obwieszczenie“.

Podpisał: c. i k. generał-gubernator *Szeptycki*, generał-major.

W dalszym ciągu następują ustawy, tyczące się uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości narodowych.

Z rozporządzenia dyrektora departamentu zamieszczono dwa: 1. Wszyscy, pełniący obecnie obowiązki kierowników (czek) i nauczycieli (lek) szkół publicznych Królestwa Polskiego, z chwilą objęcia szkolnictwa przez Komisyę przejściową pozostają nadal na swoich stanowiskach aż do dalszych zarządzeń; 2. dzień 15 października r. b., jako setna rocznica śmierci bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki, będzie wolny od zajęć szkolnych. Szkołom, zarówno publicznym, jak prywatnym, poleca się urządzenie uroczystego obchodu, który powinien przyczynić się do utrwalenia w duszach młodzieży wielkiej postaci bojownika za wolność Narodu polskiego. Inspektorowie okręgowi szkolni wydadzą odpowiednie instrukcye.

*

Pragnąc ratować dzieci miejskie od głodu i nędzy Rada główna opiekuńcza podjęła masowe wysyłanie dzieci z większych środowisk miejskich na wieś. Przy ofiarnym współudziale w tej akcyi ziemiaństwa i włościaństwa polskiego wysłano dotychczas na wieś około 10.000 dzieci z Warszawy, Łodzi i Częstochowy. Dzieci te rozmieszczono po dworach i chatach w różnych okolicach kraju. Ziemianie i włościanie zgodzili się chętnie na przezimowanie dzieci pod warunkiem jednakże, że będą one zawczasu zaopatrzone w ciepłą odzież, bieliznę i obuwie. Koszt wyekwipowania wszystkich dzieci, licząc po 100 marek na dziecko, wyniósłby blisko milion marek. R. G. O., niestety nie rozporządza tak znacznym na ten cel funduszem i w miarę posiadanych środków wyekwipowała kosztem swoim dotychczas zaledwie część dzieci. Wobec tego R. G. O. zaapelowała do ofiarności społeczeństwa o zbieranie potrzebnych funduszów dla ratowanie polskiej dziatwy.

*

W Warszawie zmarł Jan Zlasnowski, b. wychowaniec polskiej szkoły wojskowej w Cuneo, uczestnik walk powstania 1863 r. Walczył pod komendą Langiewicza, ciężko ranny w bitwie przewieziony został do Galicyi, gdzie więziony był w twierdzy krakowskiej, następnie zaś wydany władzom rossyjskim, zesłany był na osiedlenie na Syberyę, zkąd po latach 10 wrócił do kraju. Zrazu pracował na roli, następnie zamieszkał stale w Warszawie.

Z ROSSYI.

Mimo sprzeciwu tymczasowego rządu rossyjskiego, Finlandya nie cofa się z raz obranej przez siebie drogi i dąży bez wahania do wytkniętego sobie z góry celu. Świadczy to w każdym razie o słabości tych, którzy stoją dzisiaj u steru nawy państwowej, skoro nie są wstanie przeszkodzić tego rodzaju separatystycznym zachciankom.

Petersb. Ag. tel. rozesłała w tej sprawie następujący komunikat: Wczoraj ogłoszono dwa projekty ustaw o obwołaniu Finlandyi republiką i uregulowaniu stosunków między Rossyą a Finlandyą. Pierwszy projekt postanawia, że władza prawodawcza przysługuje Sejmowi i prezydentowi republiki, władza zaś wykonawcza prezydentowi ze współdziałaniem Rady stanu. Wprowadza się powszechne prawo wyborcze.

Prezydent obejmie urząd 11 b. m. W czasie pokoju piastuje on naczelne dowództwo nad siłą zbrojną Finlandyi.

Wprowadza się w całym kraju powszechny obowiązek służby wojskowej.

Drugi projekt postanawia, że Finlandya pozostaje połączona z Rossyą, ale ma własną konstytucyę, własny rząd i niezawisłą władzę prawodawczę i wykonawczą. Sprawy wojny i pokoju są wspólne i obowiązujące dla obu krajów.

Zabiegi o stworzenie rządu koalicyjnego, reprezentującego bodaj w przybliżeniu „całą Rossyę“, nie ustają ani na chwilę.

Taż sama oficyalna *Agencya* donosi mianowicie: Na naradzie członków tymczasowego rządu z deputacyą konferencyi demokratycznej i przedstawicielami żywiołów burżuazyjnych pod przewodnictwem Kereńskiego uzyskano zgodę we wszystkich punktach. Kereńskij oświadczył, że rząd tymczasowy zamierza bezzwłocznie utworzyć zupełny gabinet, ażeby rząd wznowionej koalicyi mógł natychmiast na podstawach ustalonych przez rząd tymczasowy i przedstawicieli demokracyi i burżuazyi poświęcić się pracy.

Czy jednak wiadomość ta jest niezbicie pewna, powątpiewać można wobec informacyi dziennika petersburskiego *Izwiestija*, według której Kereńskij zamierza ustąpić, czuje bowiem, że stracił już zaufanie szerokich kół nowej republiki.

Dowodem szerzącego się dalej zamętu są następujące depesze:

Wydział wykonawczy Rady R. Ż. uchwalił jednomyślnie zwołać na 2 listopada kongres wszystkich robotników, żołnierzy i włościan.

Rada R. Ż. przyjęła rezolucyę, w której domaga się, aby minister wojny natychmiast wprowadził napowrót w wojsku propagandę polityczną i poręczył nietykalność wszystkich stronnictw na froncie.

Główny wydział strajkujących kolejarzy telegramem ogólnym zarządził, że na wszystkich szlakach dnia 7 b. m. o północy ma rozpocząć się strajk powszechny.

Niemniej ciekawa jest depesza głosząca, iż na tajnem posiedzeniu parlamentu przedwstępnego Cereteli oznajmił, że rząd przyrzekł przyczynić się do żądania posłów demokratycznych w sprawie poczynienia energicznych kroków do zwołania konferencyi sojuszników w celu rewizyi traktatów przy udziale posłów demokracyi.

Ogólna liczba członków konstytuanty ma wynosić 730 delegatów. Najważniejsze okręgi wyborcze wyślą: Petersburg 20, Moskwa 19, Kijów 22, Zagłębie donieckie 17 roprezentantow.

„Fatti di Torino“.

Teraz dopiero wyjaśnia się, jakiego to rodzaju zdarzenia ukryto pod ogólnikową tą nazwą, przez czas dłuższy nie schodzącą ze szpalt pism włoskich. Informowana zawsze doskonale w sprawach włoskich *Gazetta Ticinese* odsłoniła tajemnicę. Owo pismo twierdzi, że zwolennicy Giolittiego, traktowani we Włoszech jako „germanofile“, w połączeniu z klerykałami i socyalistami przy cichem poparciu ministra spraw wewnętrznych Orlanda, zwolennika neutralności, mieli uknuć spisek na rzecz pokoju i wywołać z końcem września powszechną pod tem hasłem rewoltę. W pomoc przyszły im i mowa Giolittiego i nota pokojowa Papieża i gwałtownie dający się odczuwać w Liguryi, Turynie, Neapolu, a także w wielu innych miejscach, brak chleba. Ponieważ pisma niemieckie ciągle przebąkiwały o gotujących się we Włoszech manifestacyach pokojowych, uznano to za „dowód“, że inicyatorzy rozruchów pozostawali w porozumieniu z Niemcami. Niektóre z dzienników włoskich, aby wzmocnić podejrzenie, dobyły nawet cytatów z prasy niemieckiej, przytaczając całe ustępy — wysnute z fantazyi, — nigdy w dziennikach, które wymieniano, niedrukowane.

Turyńska rewolta — pisze *Gazetta Ticinese* — rozpoczęła się gwałtownymi strajkami, skutkiem których powstało powszechne wzburzenie. Gdy strajki ustały i chleba poczęło brakować, tłumy ludności hałaśliwie poczęły demonstrować. Wyruszyło wojsko i przyszło do starć krwawych. Padło wiele trupów, było wiele rannych. Walki trwały niezwykle długo, rewolucyoniści bowiem zabarykadowali się w domach, przemieniając je dla celów obrony w małe twierdze. Były podobno momenty, że wojsko — przeważnie rekruci, odbywający właśnie ćwiczenia — chwiało się i musiano ściągać posiłki, by opanować tłumy.

Ogółem zajścia te przypłaciło 60 osób życiem. Rannych było 120. To są cyfry urzędowe. W rzeczywistości było i zabitych i rannych nierównie więcej.

„Wiadomość o krwawej rewolcie — pisze *Gazetta Ticinese* — sprawiła silne wrażenie na kierownikach polityki włoskiej jakoteż na przywódcach ruchu neutralistycznego, jak Treves i Turati. Gabinet omal nie rozpadł się i trzeba było całej energii Bissolatiego jakoteż Sonnina, by przekonać Orlanda, że położenie wymaga jak najenergiczniejszych zarządzeń. Także Cadorna podobno nalegał, by zmieniono kurs polityki, gdyż w przeciwnym razie kampania i przyszłość Włoch będą poważnie zogrożone“.

W związku z temi zajściami pozostaje sprawa ustąpienia komisarza żywnościowego Canepy, co jednakże nie nasyci głodnego ludu. Zarazem pojawił się dekret, nakładający na burzycieli spokoju karę 5—15 lat więzienia i 10.000 lirów grzywny.

Parlament włoski zwołany został na 16 b. m. Premier zda wobec niego sprawę ze swego pobytu w Paryżu i Londynie, z ofenzywy na Bainsizzę i o nowych porządkach aprowizacyjnych. Rada gabinetowa zgodziła się na projekt ministra sprawiedliwości, Sacchiego, co do wprowadzenia nowej ustawy, orzekającej drakońskie kary za krzewienie propagandy pokojowej, a *Corriere della Sera* wzywa deputowanych, by „akademicką gadaniną“ nie przeszkadzali pracy rządowej.

KRONIKA.

Lwów, 9 października 1917.

Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, przeniesione zostały do kamienicy przy ulicy Podwale l. 3 w mezzaninie.

Kalendarz.
Środa (10 października):
Franciszka. — Kallistuta. — Tomiła.
Wschód słońca o godzinie 5·39 rano, zachód 4·45 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 8 Cel.

— **Namiestnikowski Komitet ratunkowy** dla oswobodzonych obszarów kraju pod protektoratem Cesarza Karola I. rozpoczął w ubiegłym tygodniu swą działalność pod kierownictwem stale urzędującego Prezydenta dra Ignacego Dembowskiego.

Biura Komitetu umieszczone są w gmachu c. k. Namiestnictwa w parterze.

Oprócz posiedzeń wydziału wykonawczego pod przewodnictwem Prezydenta, a z udziałem członków: radcy Dworu Aleksandra Barwińskiego, prof. dr. Adolfa Becka, dyr. dr. Stefana Fedaka, prezesa Tow. kred. ziemskiego br. Stefana Moysy, dyr. radcy Dworu Stanisława Rybickiego i dyr. dr. Jana Steczkowskiego, odbyły się dwa posiedzenia komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem dyr. Rybickiego, w których wzięli udział członkowie Komitetu: Feliks Gniewosz, radca sądowy Aleksander Kmicikiewicz, radca Dworu Adam Krechowiecki, b. prezydent Józef Neumann, komendant miasta generał-major Adam Nowotny i wiceprezydent miasta dr. Filip Schleicher, a nadto kooptowany członek Witold Traczewski.

Na posiedzeniach tych przeprowadzono bardzo ożywioną wyczerpującą dyskusyę nad materyałem dostarczonym przez starostwa odzyskanych powiatów i powzięto szereg doniosłych uchwał celem złagodzenia nędzy, która z otrzymanych sprawozdań przedstawia się w bardzo ponurem świetle, szczególnie pod względem wielkiego niedostatku żywności, opału i odzieży.

W najbliższych dniach obradować będą sekcye: sanitarna, opieki nad dzieckiem i gospodarcza.

Z początkiem tygodnia rozpoczną się również objazdy delegatów Komitetu po obszarach skutkami wojny dotkniętych, celem naocznego zbadania rozmiarów klęski, oraz zorganizowania komitetów lokalnych i delegacyj, które z ramienia Komitetu centralnego nieść mają jak najszybszą i najskuteczniejszą pomoc. Warunki tej akcyi ratunkowej ogromnego znaczenia są niezmiernie uciążliwe. Oprócz trudności zebrania funduszów, choć w części odpowiadających wielkości potrzeby i niepomiernej drożyzny, brak najważniejszych artykułów, jak środków pożywienia, opału, oświetlenia i odzieży, brak środków przewozowych i ludzi do wykonywania robót z dostawą złączonych, trudności komunikacyjne, wszystko to wymaga największego wytężenia, zabiegów i usiłowań. To też Komitet oprócz poparcia ze strony władz państwowych i autonomicznych, cywilnych i wojskowych, liczy na czynną, ofiarną pomoc ze strony osób i czynników społeczeństwa, które hojnością, pracą, wpływem przyczynić się mogą do poparcia tego wielkiego dzieła miłości bliźniego, które jest jego zadaniem.

— **Obchód Kościuszkowski.** Dzisiaj wieczorem rozpoczynają się uroczystości Kościuszkowskie, uroczystem otwarciem szeregu wykładów o Tadeuszu Kościuszce.

Komitet obchodowy zawiadamia wszystkie stowarzyszenia, związki i grupy, które chcą wziąć udział w uroczystym niedzielnym pochodzie, aby się zgłaszały w sklepie braci Riedlów. Porządek pochodu będzie później ustalony.

Bilety na niedzielną uroczystą Akademię są do nabycia w sklepie Komitetu Kościuszkowskiego przy ul. Akademickiej. Bilety do Teatru miejskiego na niedzielny „Wieczór hołdu“, jakoteż wszelkie bilety poprzednio zamówione są również do nabycia w sklepie przy ul. Akademickiej.

— **Zgłoszenia do pochodu w rocznicę Kościuszkowską.** Sekcya pochodowa komitetu Kościuszkowskiego uprasza wszystkie instytucye, organizacye, zrzeszenia, stowarzyszenia, cechy i t. p., które wezmą udział w niedzielę 14 b. m. w pochodzie od katedry do ogrodu pojezuickiego, gdzie odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki, aby zgłosiły swój udział najdalej do czwartku wieczora na ręce p. Kazimierza Riedla, w sklepie braci Riedlów przy ul. Rutowskiego 3. Szczegółowy wykaz miejca, gdzie poszczególne grupy mają się ustawić i wszelkie wskazówki, ogłoszone będą w sobotnichdziennikach.

— **Ogród miejski — parkiem Kościuszki.** Prezydyum komitetu obchodu Kościuszkowskiego postanowiło zwrócić się do prezydyum miasta z prośbą, aby ogród miejski, zwany też pojezuickim, z okazyi obchodu setnej rocznicy śmierci Naczelnika i przeznaczonego w w tym ogrodzie miejsca na pomnik, nazwać parkiem Tadeusza Kościuszki.

— **Towarzystwo właścicieli realności we Lwowie**, wzywa wszystkich właścicieli domów, aby celem uświetnienia uroczystości Kościuszkowskiej, przystroił odświętnie domy, w dniach 14 i 15 października.

Dr. Józef Westreich sekretarz. *Józef Neumann* prezes.

— **Z „Lutni“.** Próba z narodowych pieśni układu Niewiadomskiego tudzież nadesłanej w bieżącym tygodniu nowej jego kompozycyi o wspaniałym nastroju p. t. „Przysięga“, którą Lutnia zamknie urządzaną przez Koło literacko-artystyczne w dniu 13 października b. r. Akademię w uroczystościach Kościuszkowskich bieżącego tygodnia, odbędzie się środę 10 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego na I piętrze. Następne próby w tej samej sali (ul. Akademicka l. 13) będą się odbywać codziennie o godzinie 7 wieczorem.

— **Posiedzenie Koła T. N. S. W.** Dnia 6 bm. odbyło się III., w bieżącym roku szkolnym posiedzenie Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w sali XII. Uniwersytetu pod przewodnictwem dr. S. Węckowskiego przy licznym udziale członków.

Na porządku dziennym zebrania był referat dr. Klaudyusza Żylskiego, pod tyt. „Nauka prawa i umiejętności społeczno-gospodarczych w średniej szkole polskiej (nauka obywatelska), jako punkt programu reformy szkolnej“.

W obszernym odczycie rozpatrywał prelegent następujące kwestye: Wychodząc z założenia, że Państwo Polskie potrzebować będzie sił obywatelskich na każdem polu pracy publicznej, należy dążyć do obywatelskiego uświadomienia wszystkich. Rola w tem zadaniu szkoły. Szkoła średnia a nowoczesny duch czasu. Podstawowe braki współczesnej szkoły średniej. Konieczność nawiązania do Komisyi edukacyjnej i wskazań polskich statystów (Staszic, Kołłątaj). Nauka podstawowych zasad prawa prywatnego, wiadomości społeczne i gospodarcze. Statystyka i ustrój polityczny. Dotychczasowe projekty w tym kierunku. Konieczność reformy studyów uniwersyteckich, a w szczególności wydziału filozoficznego.

Kwestye poruszone przez prelegenta wywołały ożywioną dyskusyę, w której głos zabierali pp. radca Dworu prof. Till, ks. dr. Ciemniewski, prof. Dzierzyński, prof. Makowski, dr. Wałukiewicz, dr. Węckowski, dr. Załęcki, oraz prelegent.

Tezie „wykształcenia obywatelskiego“, poruszonej przez prelegenta w dyskusyi rozpatrywanej przeciwstawił dr. Węckowski problem „wychowania obywatelskiego“, jako hasła nowoczesnych usiłowań na polu reformy szkolnictwa. Wobec nowego ujęcia problemu i ze względu na spóźnioną porę, odroczono dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia Koła, — którego przedmiotem będzie przedstawienie problemu „Wochowania obywatelskiego“, oraz dalsza dyskusya nad referatem dr. K. Żylskiego.

— **Wiadomości dyecezyalne.** (Archidyecezya lwowska ob. łać.). Mianowany: ks. dr. Zygmunt Bielawski, katecheta szk. wydz. kolejowej we Lwowie, katechetą semin. naucz. męskiego tamże. Mianowany administratorem parafii Martynów nowy ks. Józef Kuczyński, zastępca ekspozyta w Tomaszowcach.

Przeznaczeni na posady ekspozytów ks. Jan Dziugiewicz do Puźnik, Wojciech Stuglik do Toustobab, Stanisław Trychta do Bryniec zagórnych, Józef Myśliwy do Burakówki.

Przeniesieni ks.: Julian Gramse z Bryniec do Żółkwi, Apolinary Wałęga z Tarnopola do Lwowa do Bazyliki archikatedralnej, Eugeniusz Baziak z Żółkwi do Tarnopola.

Nowowyświęceni księża przeznaczeni: Józef Czapran do Nadwórny, Tadeusz Klecan do Tłustego.

Zmarli ks.: Teofil Lubaczewski, proboszcz w Martynowie nowym, w 59 roku życia, 35 r. kapł.; Ludwik Nemeth admin. w Andrajfalva, w 31 r. życia, 7 roku kapłaństwa.

— **Do urzędników i urzędniczek prywatnych w Galicyi.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ciężkie położenie, w jakiem się znajduje znaczna liczba urzędników prywatnych w kraju, zniewala do przedsięwzięcia środków obronnych. W tym celu postanowiono za inicyatywą Towarzystwa wzajemnych ubezp. urzędników pryw. we Lwowie, a przy współudziale licznego grona interesowanych tak pracodawców jak pra ujących, oraz ich organizacyj, rozpocząć akcyę celem uzyskania dla urzędników prywatnych pomocy i odszkodowania jakie im winne społeczeństwo i Państwo. Celem uzyskania dokładnych dat dla określenia żądań, — prosimy każdego urzędnika prywatnego i każdą urzędniczkę, aby nam natychmiast po przeczytaniu tego wezwania donieśli: 1. Imię i nazwisko, miejsce zajęcia, rodzaj posady, jaką zajmuje; 2. Z ilu osób składa się rodzina, na którą pracuje i czy inne osoby zarobkują; 3. Czy znajduje się bez przerwy na posadzie; 4. Czy pobory służbowe zmieniły się od r. 1914 i w jakim kierunku; 5. Czy był z powodu wojny pozbawiony zajęcia i jak długo; 6. Czy wrócił na pierwotnie zajmowaną posadę, jeżeli nie — dlaczego; 7. Czy poniósł szkodę z powodu wojny, inwazyi lub ewakuacyi — i jak wysoką; 8. Czy uzyskał jakie odszkodowanie i jaką drogą, jeżeli nie, czy o to zabiegał; 9. Czy rodzina w czasie powołania żywiciela do wojska pobiera jakieś subsydya z funduszów publicznych lub prywatnych — jakie i zkąd; 10. Czy opłaca się w czasie wojny premie za ubezpieczenie emerytalne i w jakiej wysokości, ewentualnie za jaki czas ubezpieczenia nie płacono: 11. Czy żywiciel rodziny zginął lub stał się niezdolny do pracy z powodu wypadków wojennych.

Prosimy urzędników i urzędniczki prywatne, względnie ich rodziny, aby bezzwłocznie dali nam odpowiedź, bo wszelka nasza dalsza akcya od tego zależy.

Odpowiedzi muszą być krótkie, jasne, bezwzględnie prawdziwe — w porządku postawionych pytań.

Nasza dalsza akcya będzie zależała od tych odpowiedzi, a ich ilość i jakość wpłynie na jej powagę i skuteczność.

Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem; Komitet pomocy dla urzędników prywatnych, Lwów, ul. Piekarska l. 1A, gdzie też można otrzymać gotowe formularze dla tychże odpowiedzi.

Za komitet pomocy dla urzędników prywatnych
Dr. Ernest Adam, Józef Padewski, dr. Aleksander Majerski.

Dostarczone odpowiedzi będą służyły ściśle do celów tej akcyi, z wykluczeniem użytku do jakichkolwiek innych celów, przeto dyskrecya zapewniona.

Z uzyskanych odpowiedzi zbierze się tylko potrzebny materyał statystyczny dla akcyi ogólnej. Natomiast bezpośrednich żądań poszczególnych interesowanych n. p. co do udzielania pomocy, poparcia, pośrednictwa i t. p. nie będzie mógł komitet ani uwzględniać ani załatwiać.

— **Opał na zimę.** Zarząd miasta ukończył wszelkie prace przygotowawcze celem rozdziału opału na zimę dla mieszkańców Lwowa. Co się tyczy rozdziału węgla, będzie ono wydawane za złożeniem kart kontrolnych, tak jak to uczyniono przy rozdziale artykułów spożywczych. Zarząd gminy zorganizował sprzedaż węgla w kilkudziesięciu składach węgla, dzieląc miasto na rejony. Sprzedaż węgla rozpocznie się z chwilą nadejścia transportów węglowych, których oczekuje miasto.

— **Zdrowotność miasta.** Fizykat miejski, z chwilą wybuchu czerwonki, oznaczył dokładnie, że obecna pora jesienna jest także jednym z środków walki, który wpłynie dodatnio na nagłe zmniejszanie się wypadków epidemii W ubiegłym tygodniu zanotowano już tylko 51 wypadków czerwonki u osób zamieszkałych we Lwowie i 13 u osób obcych. W pawilonach zakaźnych pozostaje obecnie w leczeniu 108 osób, w domowej opiece lekarskiej tylko mała liczba osób.

Co do epidemii innych chorób zanotowano 11 wypadków dyfteryi, 17 płonicy, 3 tyfusu plamistetego i 21 tyfusu brzusznego. W powiecie lwowskim płonica panuje epidemicznie w Lesienicach, Pikułowicach, Barszczowicach i w Rudnie; czerwonka w Lubieniu, Weinbergen, Polanie, Einsiedel, Zimnowodzie; tyfus brzuszny w Czyżykowie, Miłoszowicach i Lesienicach. Fizykat miejski przestrzega publiczność lwowską przed stykaniem z osobami z tych miejscowości; nabywanie zwłaszcza artykułów spożywczych może przyczynić się do rozszerzenia się choroby.

— **Kurs nauki szycia i kroju.** Pracownia pozostająca pod opieką Towarzystwa Pań Salezyanek otwiera z dniem 15 b. m. kurs nauki szycia i kroju bielizny i sukien. Kurs zorganizowany na wzór podobnych zagranicznych, przeznaczony jest specyalnie dla pań z inteligencyi, które z powodu obecnych trudnych warunków, muszą same sobie suknię uszyć lub przerobić. Kierownictwo kursu pozostaje w ręku osoby fachowej (uczenica Hersego), a 10 maszyn, które dotąd przygotowano do użytku pozwala twierdzić, że kurs odda paniom duże usługi. Opłata minimalna, w czasie zupełnie dowolnym. Wpisy na kurs odbywają się codziennie od 9—1 w południe, informacyj zaś udziela się cały dzień w pracowni przy ul. Piekarskiej l. 17 (wejście z ul. Skrzyńskiego).

— **100 kg. mydła** zakwestyonowała wczoraj policya u kupcowej Feigi Scheinerowej, zamieszkałej przy pl. Krakowskim. Mydło opakowane w dwu wielkich pakach, przygotowane do wywozu, złożono w depozycie policyjnym.

— **Napady bandytów.** Na drodze między Węglewicami a Kraszewicami w gub. kaliskiej bandyci napadli na D. Dąba, któremu zrabowali 2000 rb., pasport i pozwolenie na handel jajami.

W lesie między Koziegłowami a Lgotą pod Będzinem bandyci napadli na kupców Schwimmera i Lindnera, których zrzucili z wozu i zrabowali im 3770 rb. Trzej bandyci byli uzbrojeni w broń palną.

— **Defraudacya.** Z Budapesztu donoszą: Trzydziestoletni prokurzysta firmy Lord & Co. Oskar Flachs został uwięziony za zdefraudowanie na szkodę firmy kwoty pół miliona koron.

— **Konferencya o Teatrze lwowskim.** W tych dniach odbyła się w auli Tow. politechnicznego konferencya o teatrze lwowskim, staraniem grona tutejszych literatów i krytyków. Chodziło o publiczny protest przeciw dzisiejszemu stanowi i poziomowi artystycznemu teatru miejskiego. Ton przemówień był mocny i dosadny, pod koniec podniecony.

Zagaił rozprawę p. Antoni Godziemba Wysocki, znany kierownik Teatru Niezależnego, poczem pierwszy referat wygłosił dr. Adam Fiszer.

Nawiązał rzecz do wielkiej chwili przeobrażeń. Wymagana jest większa dbałość o nasz dorobek kulturalny, o polską sztukę i polski idealizm. Tymczasem na lwowskiej scenie panoszy się gruba farsa i obca nam duchem, a nawet tam w obczyźnie, zkąd pochodzi, pogardzana operetka. Ani mowy o pojmowaniu chwili i narodowych zadań teatru stołecznego. Chodzi więc o to, by poruszyć społeczeństwo, żeby się upomniało o godność polskiej sztuki i przeparło niezbędne ku temu przemiany.

Prof. Skoczylas szerzej myśl tę rozwinął i jeszcze silniej zaatakował obecne kierownictwo Teatru m. Wykazał, że lichota repertuaru nie da się wytłumaczyć wojną, bo datuje się od samego początku rządów obecnych. Wielki nasz repertuar, utwory Słowackiego i Wyspiańskiego, o ile się pojawią, wystawiane są tak, że chyba chodzi umyślnie o pokazanie, że nic nie są warte.

Teatr narodowy ma także powołanie wychowawcze, od lwowskiej zaś sceny rozchodzi się wpływ obniżający pojęcia i nawyknienia moralne, wpływ wprost znieprawiający.

Teatr powinien też być szkołą aktorów. Lwowska scena od dawna już nią nie jest. Coraz ubywa któregoś z dobrych artystów, a pozostali nie mają pola do rozwijania swych zdolności.

W duchu tych wywodów sformułował mowca główne postulaty sceny narodowej w chwili obecnej.

Trzeci przemawiał p. Edwin Rosenfeld. Wykazywał obfitość subwencyi, jaką pobiera dzierżawca teatru lwowskiego od kraju i miasta, natomiast stwierdził, że ani komisya teatralna i Rada miejska, względnie Rada przyboczna, ani Wydział krajowy nie roztaczają należytej czynnej kontroli nad poziomem artystycznym tak subwencyonowanej sceny. Władze te nie dopilnowują nawet dotrzymywania kontraktu. Mowca przytoczył mianowicie fakt, że gdy powstał t. zw. „Teatr nowoczesny“, objeżdżający miasta prowincyonalne, teatr lwowski zorganizował natychmiast przedsiębiorstwo konkurencyjne, chociaż kontrakt wyraźnie wzbrania na urządzanie podczas sezonu przedstawień gdzieindziej, jak w gmachu teatru lwowskiego, a tylko w czasie feryj zezwala na wyjazd personalu.

Przewodniczący p. Wysocki zarządził krótką przerwę, zapraszając do zabierania głosu, czy to w duchu wywodów usłyszanych, czy też dla obrony zdania przeciwnego.

Po przerwie p. Juliusz Tenner wykazywał, że właściwe źródło zła tkwi w kontrakcie dzierżawnym, raz dlatego, że oddaje on teatr narodowy, publiczny, w ręce przedsiębiorcy prywatnego, powtóre zaś dlatego, że zmusza on do łączenia pod jednym dachem dramatu i opery z operetką i farsą. Takie połączenie znane jest na świecie, n. p. w Niemczech tylko w prowincyonalnych teatrzykach, mających inne zupełnie cele. W Polsce, a zwłaszcza na scenie stołecznej, jest tylko miejsce na teatr narodowy, a zadanie i posłannictwo takiego teatru, nie zgadza się z takiem kojarzeniem szczytnych dążeń z utworami płaskimi i podkasanymi. Ponieważ w przyszłym roku upływa obecny kontrakt dzierżawy, a gdy nadto obecny dzierżawca świadczył publicznie, że nie będzie się ubiegał nadal o teatr lwowski, przeto czas pomyśleć o zmianie samego ustroju administracyi teatru.

P. Smoleń wyraził życzenie, aby komitet, który urządził obecne zebranie, na tem jednem nie poprzestał, lecz zwoływał ich więcej, dla wszechstronnego wyjaśnienia sprawy.

P. Cepnik, sekretarz teatru miejskiego, przedewszystkiem, jako inicyator wyjazdów na prowincyę, zastrzegł się przeciw temu, jakoby chodziło w tem o konkurencyę, jest to rzecz, której dopraszali się artyści, aby módz w tych czasach drożyzny coś jeszcze zarobić ponad gażę. Mowca wyraził zgodę na wywody p. Tennera. Sprawa rozdziału operetki od dramatu jest bardzo dawna, omawiano ją w różnych czasach bardzo dokładnie, były już rozpoczęte akcye. Jest to rzeczywiście postulat ważny. Co się tyczy sprawy subwencyi, to nie jest ona tak wielką, jak się zdaje. Wobec ogromnych wydatków teatru sprawa „robienia kasy“ jest nieubłaganą koniecznością dla przedsiębiorcy.

Co do niestosowania się do postanowień kontraktu, mowca twierdził, że kontrakt zabrania tylko na przedstawienia w innym lokalu

we Lwowie, wyjazdy zaś na prowincyę nie są wzbronione.

P. Florjański oświadczył, że składano tu winę na dzierżawcę, na władze nadzorcze, na niedość surową krytykę w prasie, właściwym jednak winowajcą chyba jest społeczeństwo, bo według cytatu „Każde społeczeństwo ma taki teatr, na jaki zasługuje“. Jeżeli nie upomniało się do tej pory o zmianę, to samo chyba ponosi winę. Niema się co łudzić: operetka we Lwowie być musi. Obok tego dla sfer kulturalnie najwyższych należałoby utworzyć jakieś przedstawienie osobne, dla szczuplejszej liczby widzów. Teatr zaś wielki powinien liczyć głównie na sfery ludowe. Jeżeli chodzi o szczytną instytucyę teatru narodowego, to należy ją tak popierać finansowo, jak to się dzieje n. p. w Pradze, gdzie teatr ten jest ukrajowiony, a jeszcze bardzo znacznej subwencyi udziela mu społeczeństwo w postaci stałych abonamentów rocznych, którą traktuje się tam, jako przyczynek do celów kulturalnych narodu, na jaki stać każdego.

Prof. Gawlikowski w krótkiem a bardzo stanowczem przemówieniu domagał się wydania publicznego protestu z podpisami, żądającego zmiany dotychczasowej gospodarki w teatrze.

P. Kruczkowski uważa zebranie to, liczne, a jednak nie dość liczne, za pierwszy promyk, przedzierający się przez chmury. Publiczność dowiaduje się, gdzie tkwi zło. Chodziłoby o nowe, liczniejsze zebrania takie, o pozyskanie poparcia prasy. Nie jest słuszne twierdzenie, że lwowska publiczność nie chodzi na rzeczy poważne. Za dyrekcyi Pawlikowskiego najpodnioślejsze przedstawienia były wysprzedane.

Dziś być może, że publiczność odzwyczaiła się od tego, ale temu winien sam teatr.

Po krótkich polemicznych odpowiedziach, konferencyę zamknięto.

Notatki literacko-artystyczne.

„Królestwo Polskie przed wojną“. Wśród licznych publikacyj o Polsce, które pojawiły się w czasie wojny w języku niemieckim, wyróżnia się przejrzystem ujęciem rzeczy, ścisłością podanych dat, dzieło p. t. „Das Königreich Polen vor dem Kriege (1815—1914) zehn Vorträge eingeleitet u. herausgegebeu von dr. Ludwig Ćwikliński (Wien 1917 IV+237)“. Jest to szereg systematycznie ułożonych wykładów, wygłoszonych w Wiedniu w Towarzystwie „Freie Vereinigung für staatswissenschaftliche Fortbildung“ przez fachowych prelegentów, przeważnie uczonych polskich.

Przewodniczący Towarzystwa, JE. Ludwik Ćwikliński, obecny Minister oświaty, zagaił prelekcye dłuższem przemówieniem (str. 1—9), w którem wyjaśnił zadanie ich i znaczenie, podał trafny pogląd na rozwój Królestwa Kongresowego a zarazem wskazał na wielowiekowe węzły, łączące Austryę z Polską, Jagiellonów i Wazów z Habsburgami. Prof. St. Smolka scharakteryzował krótko, w głównych rysach, dzieje Królestwa od r. 1815, podnosząc tylko momenty najważniejsze, ale ze znajomością rzeczy, świadczącą, że czerpie z pełnego zasobu swoich badań historycznych. Geograficzny opis kraju na tle całości ziem polskich opracował prof. L. Sawicki; statystykę ludności, jej wzrostu w XIX. stuleciu, wyznań i zawodów prof. J. Buzek ze znaną dokładnością i przejrzystością. Uzupełnieniem poglądu historycznego jest wykład prof. St. Kutrzeby o ustroju prawnym Królestwa, którego początków słusznie szuka w organizacyi Księstwa Warszawskiego. Niezwykle piękny obraz Warszawy, jako duchowego ogniska Polski, kreśli prof. J. Kallenbach w jasnych i smutnych jej chwilach.

Dalsze prelekcye zajmują się stanem ekonomicznym i społecznym Królestwa, zawsze jednak z uwzględniem historycznego rozwoju po rok 1914; prof. A. Krzyżanowski o rolnictwie i stosunkach agrarnych; dr. W. Petraschek, adjunkt geologicznego Instytutu wiedeńskiego, o podstawach polskiego przemysłu górniczego z mapami i tablicami produkcyi od r. 1792 do 1913; dr. Henryk Tennenbaum z Warszawy o przemyśle polskim w ogólności (w trzech głównych rejonach: łódzkim, sosnowickim i warszawskim), o fabrykach i ich wytwórczości, o liczbie zajętych sił roboczych i t. d.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcone są organizacyi kredytowej i sprawom skarbowym. Dr. Henryk Grossmann omawia na podstawie obszernej literatury działalność wielkich banków, kas oszczędności, spółek i t. p., a zarazem dzisiejsze problemy polityki kredytowej. Dr. Edward Strassburger oznacza, po dokładnych obliczeniach, udział Królestwa Polskiego w finansach Rossyi, wykazuje, że było ono aktywnym krajem i zamykało swój budżet nadwyżką około 86 milionów rubli na rzecz skarbu państwowego.

W ten sposób wykłady, zainicyowane i wydane przez JE. Ćwiklińskiego, dały słuchaczom wiedeńskim i czytelnikom dzieła wszechstronny zarys wewnętrznych stosunków Królestwa, głównego zatem objektu wojennych zapasów, w przededniu wielkiej wojny. Jest w tem zasługa niepomierna, ponieważ mimo wielu i gruntownych prac polskich z tego zakresu, za granicą miano o stanie przedwojennym Królestwa wiadomości tylko bardzo pobieżne i niedokładne, wyobrażenia nawet z gruntu fałszywe. Osnute na poważnych badaniach poglądy i wyszczególnione daty i cyfry statystyczne przydadzą się również naszym czytelnikom, jako zwięzły podręcznik informacyjny.

Nakładem Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya Kazimierza Hartleba „Jan z Ocieszyna Ocieski, jego działalność polityczna i dyaryusz podróży do Rzymu 1501—1548“. Cena egzemplarza 11 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikacyę otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 7 wieczorem „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zollera. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Franciszka Schuberta, muzyka Schuberta. Występ Ireny Bohuss, Bedlewicza i Łowczyńskiego, — W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Nitka jedwabiu“, komedya w 4 aktach Wiktora Sardou.

Uroczystości Kościuszkowskie w Teatrze.

W sobotę o godzinie wyjątkowo 2·30 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach W. L. Anczyca. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Straszny dwór opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ Tadeusza Łowczyńskiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 1 w południe „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego Występ Ireny Bohuss i Tad. Łowczzńskiego, — W niedzielę o o godzinie 4·15 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach W. L. Anczyca. — W niedzielę o godzinie 8 wieczorem „Hołd“, Uroczysta Akademia Kościuszkowska, urządzona staraniem Komitetu. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie w setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki: 1. „Polonia“, uwertura Ryszarda Wagnera. 2. „Stary Wódz“, epizod na tle życia Kościuszki, napisany w r. 1832 przez Karola Holtela. 3. „Ostatni sen Naczelnika“, obraz sceniczny przez Leona Zypowskiego.

Odezwa Komitetu Racławickiego.

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o wydrukowanie:

Obywatele!

Nadchodzi setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Myśl nasza zwrócić się winna do wielkiego Naczelnika narodu, bojownika wolności, który nigdy nie pozwolił pomniejszyć ideałów narodu. do wielkiego demokraty-obywatela co powołał lud polski do zbrojnej walki o niepodległość. To dzień, w którym skupić się nam potrzeba, by z ideałów Kościuszki zaczerpnąć podniety do dalszej walki o wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę.

Rocznica Kościuszkowska stać się dla nas musi nowym bodźcem do walki.

Dziś, gdy z huraganu wojny światowej wstaje wymazana z karty Europy Polska, gdy powiew demokratyczny czyni prawem stanowienie ludów o sobie, gdy demokracya z całego świata żąda praw dla siebie, a przyszłość narodu losy składają w ręce ludu, gdy wola ludu pisać ma nowe karty historyi, w takiej chwili więcej niż kiedykolwiek trzeba nam bojowników, więcej niż kiedykolwiek śmiałej woli zwycięstwa i męskiego ryzyka. W walkach i życiu Kościuszki znajdziemy potrzebne wskazania i drogi.

Gdzie bije serce polskie, tam wszędzie rozbrzmiewa dążenie do niepodległej Polski.

Temu dążeniu dać dzisiaj wyraz musimy....

Obchód Kościuszkowski stać się ma potężną manifestacyą śmiałych dążeń całego narodu.

W tym obchodzie dać wyraz mamy przed światem naszych świętych, niezaprzeczonych dążeń. Tu naród polski ma zażądać swych praw. Tu lud polski ma złożyć dowód swych żądań. Tu na zwycięskich polach bitwy Racławickiej niechaj w dniu rocznicy staną wszyscy, w kim serce polskie bije.

Rozdzieleni kordonami pokażmy, że mimo stuletniej niewoli jednem dziś żyjemy dążeniem i niema mocy coby je nam wydrzeć lub umniejszyć była zdolna.

W setną rocznicę śmierci Kościuszki wzywamy was, obywatele, abyście w dniu 14-go października r. b. przybyli na pola Racławickie.

Na tych błoniach złączmy się wszyscy od morza Bałtyckiego po Karpaty, od Odry po „błota pińskie“ rozsiadli — wszyscy po polsku czujący. Niechaj padnie on do każdej duszy, niechaj moc jego będzie większa nad wszelkie zapory.

Niechaj wszystkie ziemie wyślą swych przedstawicieli, by zaświadczyć o jednolitej woli narodu.

Pola Racławickie niechaj będą świadectwem jedności, mocy i woli naszej,

Komitet obchodu Kościuszkowskiego na polach Racławic.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 9 października. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu P. Ministra spraw zewnętrznych hr. Czernina i P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera.

Odwiedziny Monarchy w sanatoryum.

Wiedeń, 9 października. Najj. Pan odwiedził wczoraj Swego Brata Najd. Arcyksięcia Maksa w sanatoryum.

Mianowania.

Wiedeń, 9 października. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Stanisława Sawickiego w Sokalu, starszym zarządcą pocztowym w Bochni.

Wiedeń, 9 października. Najj. Pan nadał nadzwyczajnemu profesorowi c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie dr. Pawłowi Kretowiczowi tytuł radcy weterynaryjnego z uwolnieniem od taksy.

Koło Polskie a Rząd.

Wiedeń, 9 października. *N. Fr. Presse* donosi, że między stanowiskiem Rządu a Koła Polskiego nastąpiło pewne zbliżenie, tak, że wszystkie istniejące jeszcze trudności będą mogły być usunięte. Ostateczna decyzya zapadnie dopiero na plenarnem posiedzeniu Koła Polskiego.

Mylne wiadomości.

Kraków, 9 października. Z Warszawy donoszą do *Nowej Reformy*: Koła dobrze poinformowane twierdzą, że doniesienie *Frankf. Ztg.*, jakoby Adam hr. Tarnowski nie wchodził już w rachubę jako przyszły premier polski, jest nieprawdziwe. Również fałszywe są pogłoski, notowane przez *Frankf. Ztg*, jakoby miał zostać premierem polskim ks. Drucki-Lubecki.

Pragmatyka służbowa nauczycieli.

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie P. Ministra wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa i robót publicznych w sprawie stosunku służbowego nauczycieli w szkołach średnich i innych zakładach naukowych (pragmatyka służbowa nauczycieli).

W sprawie pokoju.

Amsterdam, 9 października. *Corriere della Sera* donosi ze źródła rzekomo wiarygodnego, że odpowiedź państw koalicyi na notę Papieża stanowić będzie krok ku pokojowi. Dziennik ten pisze dosłownie: Wojna światowa zbliża się już do końca. Widzimy już wkraczający pokój.

Sprawa uchodźców w Budapeszcie.

Wiedeń, 9 października. Komisya uchodźcza na wniosek posłów Reizesa, Kurandy i Raucha, wyraziła zdziwienie z powodu bezwzględnego obchodzenia się władz rządowych w Budapeszcie z uchodźcami z Galicyi, oraz domagała się energicznie akcyi zaradczej Rządu austryackiego. Obecnie pisma wiedeńskie donoszą, że P. Minister spraw wewnętrznych już jutro na podstawie rokowań przeprowadzonych w Budapeszcie zda sprawę na posiedzeniu komisyi o tych zajściach.

Sąd rozjemczy w sprawie Magyara.

Budapeszt, 9 października. Sąd rozjemczy zwołany w aferze dziennikarza Magyara z ministrem rolnictwa Mazőffym wydał orzeczenie stwierdzające, że honor osobisty ministra nie ulega najmniejszej wątpliwości, a zarzuty podniesione przez Magyara na podstawie dokumentów, jakie otrzymały dzienniki, uczynione były w dobrej wierze.

Park ludowy w Krakowie.

Kraków, 9 października. Dnia 1 października podpisano kontrakt mocą którego gmina m. Krakowa dzięki ofiarności Kasy Oszczędności nabyła definitywnie kilkaset morgów obszaru lasu na Woli Justowskiej z przeznaczeniem na park ludowy. Gmina na cele tego parku nabyła również t. zw. Skały Panieńskie.

Dla zaprojektowania parku oraz will ogrodowych, które później staną w tej okolicy, utworzy się Rada artystyczno-budowlana pod kierunkiem architekty prof. Szyszki-Bohusza.

Balon francuski.

Katowice, 9 października. Ze Zgorzelic donoszą: Dzieci wiejskie zbierające grzyby znalazły w lasach pod Królewskim Gajem balon. Był on pochodzenia francuskiego i zawierał ulotne pisma, które Francuzi usiłowali w ten sposób przemycić do Niemiec.

Buraki cukrowe.

Wiedeń, 9 października. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Urzędu żywnościowego w porozumieniu z Ministerstwem kolejowem w sprawie zaprowadzenia legitymacyj przewozowych (Transportscheine) dla przewozu buraków cukrowych.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 9 października. Urzędowo ogłaszają dnia 9 października:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

(Z włoskiego teatru wojny).

Koło Kal, na płaskowyżu Bainsizza-Heiligen Geist, wczoraj rano odparto atak włoski, przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. 120 jeńców i 7 karabinów maszynowych pozostało w naszych rękach.

Koło Kostanjewicy pomyślna wyprawa dała nam 180 jeńców.

(Z albańskiego teatru wojny).

Na wschód od Valony udaremniono próbę Włochów przeprawienia się przez Wojusę.

Szef sztabu generalnego.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 23.970/11.448 (XVII.). Kraków, 6 października 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29 września do 6 października 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Bortniki (7 zagr.), Brzozdowce (1 zagr.), Bukawina (15 zagr.), Chodorów (5 zagr.), Mikołajów (5 zagr.);
	Dolina	Bełejów (15 zagr.), Broszniów (3 zagr.), Czołhany (12 zagr.), Jasieniowiec (8 zagr.), Jaworów (10 zagr.), Lipowica (4 zagr.), Lisowice (18 zagr.), Niniów górny (19 zagr.), Olchówka (12 zagr.), Perehińsko (1 pastw.), Rachin (10 zagr.), Reszniate (8 zagr.), Strutyn Niżny (13 zagr.), Strutyn Wyżny (6 zagr.), Suchodół (3 zagr.), Swaryczów (8 zagr.), Witwica (28 zagr.), Wola Zaderewacka (15 zagr.), Wyżków (18 zagr.), Zaderewacz (12 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr.), Lipowiec (5 zagr.). Rolów (7 zagr.), Wola Jakubowa (14 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (5 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce (12 zagr.), Werbiż (11 zagr.);
	Nowy Sącz	Leluchów (6 zagr.), Piwniczna (5 zagr.);
	Nowy Targ	Bańska (3 zagr. i 1 pastw.), Biała Woda (10 zagr. i 2 pastw.), Chochołów (5 zagr.), Czarny Dunajec (4 zagr.), Jaworki (7 zagr.), Kościelisko (1 pastw.), Podczerwone (38 zagr. 1 pastw.), Ratułów (5 zagr.), Szlachtowa (7 zagr. i 1 pastw.) Stare Bystre (1 pastw.), Szczawnica Wyżna (4 zagr. i 1 pastw.), Witów (15 zagr. i 2 pastw.), Zubsuche (45 zagr. i 1 pastw.);
	Przemyślany	Gliniany (5 zagr.), Hanaczów (9 zagr.), Janczyn (3 zagr.), Sołowa (11 zagr.), Wołków (1 zagr.), Zamoście (1 zagr.);
	Radziechów	Baryłów (7 zagr.), Kustyń (7 zagr.), Łopatyn (4 zagr.), Sieńków (3 zagr.);
	Rohatyn	Ruździwiany (1 zagr.), Zurów (38 zagr.);
	Rudki	Rudki (1 zagr.);
	Sambor	Bilina (29 zagr.), Bukowa (34 zagr.), Czaple (19 zagr.), Dorożów (11 zagr.), Horodyszcze (16 zagr.), Kornalowice (20 zagr.), Ozimina (27 zagr.), Sambor (115 zagr.);
	Skole	Sławsko (1 zagr.);
	Sokal	Dobraczyn (13 zagr.), Opulsko (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (11 zagr. 1 pastw.), Dobrzany (12 zagr.), Uhersko (1 pastw.), Wierczany (28 zagr.);
	Turka	Bukowiec (1 zagr.), Butelka wyżna (2 zagr.), Jabłonka niżna (1 zagr.), Jasionka Masiowa (53 zagr.), Kondratów (5 zagr.);
	Złoczów	Bużek (3 zagr.), Biały kamień (3 zagr.), Czeremosznia (1 zagr.), Horodyłów (3 zagr.), Olesko (6 zagr.), Ożydów (3 zagr.);
	Żydaczów	Drohowyże (28 zagr.), Holeszów (41 zagr.), Izydorówka (18 zagr.), Krechów (27 zagr.), Lachowice podróżne (18 zagr.), Lachowice zarzeczne (21 zagr.), Pokrowce (1 pastw.), Rozwadów (86 zagr.);
Wąglik	Dobromil	Grąziowa (1 zagr.);
	Jasło	Załęże (1 zagr.);
Szelestnica	Jasło	Dobrynia (1 zagr.);
	Turka	Matków (1 zagr.), Zadzielsko (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Przeworsk	Manasterz (1 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Brynce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice wielkie (1 zagr.), Czartorya (1 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Duliby (1 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (5 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (4 zagr.), Nowosielce (4 zagr.). Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.). Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (9 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (3 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.). Żabokruki (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice Radłowskie (1 zagr.), Strzelce wielkie (2 zagr.), Uszew (2 zagr.);
	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Chrzanów	Górka (1 zagr.);
	Cieszanów	Oleszyce miasto (1 zagr.);
	Dąbrowa	Zelazówka (1 zagr.);
	Dolina	Dolina (15 zagr.), Taniawa (1 zagr.), Witwica (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (3 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Mraźnica (2 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Cuniów (1 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Mszana (2 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.);
	Grybów	Jastrzębia (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Piskorowice (2 zagr.), Rudołowice (4 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.);
	Kałusz	Chocin (3 zagr.), Dołpotów (3 zagr.), Kadobna (2 zagr.), Mościska (1 zagr.), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Ugarsthal (3 zagr.);
	Kamionka str.	Berbeki (1 zagr.), Busk (2 zagr.), Dobrotwór (2 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Nieznanów (1 zagr.). Rzepniów (3 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kraków	Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Rybna (4 zagr.), Witkowice (3 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Dukla (1 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.). Mszana (1 zagr.). Wietrzna (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lisko	Solinka (4 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola dalsza (2 zagr.), Żołynia wieś (4 zagr.);
	Mielec	Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Przecław (2 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Wola zdakowska (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (6 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Podrzecze (1 zagr.);
	Przemyślany	Białe (4 zagr.), Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (5 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (3 zagr.), Gliniany (12 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (2 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Pniatyn (3 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Połtew (2 zagr.), Przegnojów (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędowice (1 zagr.). Zeniów (1 zagr.);
	Przeworsk	Gać (1 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Niżatyce

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
		(2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.), Widaczów (2 zagr.);
Świerzb u koni	Radziechów	Kulików (1 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Werchrata (12 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (2 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
	Sambor	Rakowa (1 zagr.);
	Sanok	Pakoszówka (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (4 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (8 zagr.), Skole (3 zagr.), Sławsko (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (5 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);
	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Nuśmice (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (3 zagr.), Poździmierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sawczyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (2 zagr.), Szmitków (2 zagr.), Tudorkowice (12 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Zuzel (2 zagr.);
	Stary Sambor	Mszaniec (2 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (5 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Lisiatycze (11 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (5 zagr.), Wownia (6 zagr.);
	Strzyżów	Przedmieście Strzyżowskie (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.), Dąbrowica (2 zagr.), Grębów (4 zagr.), Nagnajów (1 zagr.), Ocice (4 zagr.), Rozalin (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Trześń (1 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zaleszany (6 zagr.);
	Tarnów	Swiebodzin (1 zagr.), Tuchów (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.) Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Wołcze (1 zagr.), Wysocko niżne (1 zagr.) Zadzielsko (4 zagr.);
	Wadowice	Leńcze (1 zagr.), Nidek (1 zagr.), Stryszów (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1zagr.), Czasław (1 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Zameczek (1 zagr.), Żółtańce (2 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica VIII. (1 zagr.);
Wścieklizna	Nisko	Koziarnia;
	Przeworsk	Żuklin:
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
Pomór świń	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubliniec Nowy (25 zagr.), Wola Wielka (5 zagr.);
	Jarosław	Ostrów (1 zagr.), Radymno (18 zagr.);
	Lwów	Lewandówka (1 zagr.);
	Przemyślany	Dunajów (9 zagr.);
	Rzeszów	Nosówka (1 zagr.);
	Sokal	Uhrynów (3 zagr.), Witków (1 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Mosty Wielkie (16 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Frywałd (1 zagr.), Tenczynek (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna (22 zagr.), Basznia górna (17 zagr.), Borowa Góra (28 zagr.), Cieszanów (3 zagr.), Dachnów (10 zagr.), Lubliniec Stary (2 zag.), Nowe Sioło (3 zagr.), Załuże (5 zagr.);
	Jarosław	Rozbórz Długi (3 zagr.), Tuligłowy (6 zagr.);
	Krosno	Odrzykoń (23 zagr.), Zręcin (3 zagr.);
	Przemyśl	Hruszatyce (3 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Siennów (2 zagr.);
	Rawa Ruska	Radruż (16 zagr.), Ulicko Seredkiewicz (8 zagr.),;
	Stryj	Brygidyn (1 zagr.), Kawczykąt (7 zagr.), Lisiatycze (2 zagr.), Stryj (1 zagr.), Wownia (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chwałowice (6 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca:** w obwodzie: Hrubieszów (1 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodzie: Pińczów (2 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (1 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Jędrzejów (7 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (3 miejsc.), Nowy Radomsk (8 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (4 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (9 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Busk (11 miejsc.), Chełm (25 miejsc.), Dąbrowa (7 miejsc.), Janów (3 miejsc.), Jędrzejów (32 miejsc.), Kozienice (15 miejsc.), Krasnostaw (44 miejsc.), Lublin (63 miejsc.), Lubartów (28 miejsc.), Miechów (14 miejsc.), Noworadomsk (13 miejsc.), Olkusz (12 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Opoczno (6 miejsc.), Pińczów (12 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Radom (7 miejsc.), Sandomierz (33 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbnik (3 miejsc.), Włoszczowa (10 miejsc.), Zamość(2 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

f) **różyca świń w** obwodach: Busk (2 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Krasnostaw (5 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (4 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (34 miejsc.), Zamość (9 miejsc.). (4879)

Cg. II. 219/17 (2). Przeciw Samuelowi Weinmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez firmę Franz Tomuasoni pozew o 21948 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya na dzień 13 września 1917 o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 35. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Leona Nadla we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1917. (4817)

C. II. 63/17. Przeciw Michałowi Wysoczańskiemu Pietrusiewicz s. Hrycia i tow. z Wysocka wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Michała Wysoczańskiego Dmytrykowicza z Wysocka wyżnego pozew o uznanie pretensyi 207 kor. 14 hal. za umorzoną. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1917 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Peczenika w Boryni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, 16 września 1917. (4851)

A. XXX. 8/17 (29). Edikt zur Einberufung der Verlassenschaftsgläubiger. Vor dem k. k. Landesgerichte Wien in ZRS. Abt. XXX. haben alle Diejenigen, welche an die Verlassenschaft des am 4 April 1917 ohne letzwilliger Anordnung im Sanatorium Wien VIII. Auerspergstrasse 8 verstorbenen Herrn Hersch Weissglass Grossgrundbesitzer in Zastavna (Bukowina) als Gläubiger eine Forderung zu stellen haben, zur Anmeldung und Dartuung ihrer Ansprüche am 24 Oktober 1917, vormittag 11 Uhr Zimmer Nr. 1 (ebenerdig) zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens den Gläbigern an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Ausprnch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gabührt. (4845 1—3)

K. k. Landesgericht in Z. R. S. Abtheilung XXX.

Wien, am 21 September 1917.

Ns. 4177/17 (2). Przeciw Michałowi Cehańczukowi żołnierzowi c. i k. 40 pułku piechoty urodzonemu r. 1890 zamieszkałemu w Srokach lwowskich religii gr. kat., stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. i k. 2 Dywizyi piechoty do K. 237/17 sprawa karna o popełnioną dnia 26 maja 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Wiktora Kulikowskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 24 września 1917. (4780)

C. III. 138/17 (1). Przeciw Dmytrowi Kuczmanyczowi z Sokolego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Jewkę Kuchtyk z Sokolego pozew o uznanie i wpis prawa własności. Celem strzeżenia praw Dmytra Kuczmanycza ustanawia się p. dr. Schaffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, 24 września 1917. (4855)

L. 5881/0. (4880)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 30 września 1917 L. 5881/0 regulujące obrót nierogacizną w Galicyi.

Artykuł I.

§ 5 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30 marca 1917 (Dz. u. kr. Nr. 35) ma brzmieć:

Dla świń rzeźnych ustanawia się aż do odwołania następujące ceny jednostkowe, jakie będą wypłacane uprawnionym sprzedawcom na targach za 1 kilogram żywej wagi:

Klasa	Jakość	Ceny	Uwaga
I.	Świnie tłuste (tuczne) powyżej 100 kgr. żywej wagi przy sprzedaży na rzeź	Według t. zw. Budapester Köbanya Usanzo do 6 kor. 70 h.	
II.	Młode dobrze opasione świnie począwszy od 70 kg. żywej wagi	4 kor. 60 hal.	
III.	Młode świnie mięsne od 40 do 70 kg. żywej wagi lub inne lecz licho opasione	4 kor. 20 hal.	O ile świnia waży więcej jak 100 kgr. a jest w śr. kondycyi mięsnej to cena ma być podwyższona do 4 kor. 40 hal. za 1 kg. żyw. wagi z wyjątkiem starych loch i knurów.

Ceny te rozumieją się w myśl § 3 rozporządzenia min. z dnia 6 lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 211.

Jako podstawę do ustalenia ceny przyjmuje się wagę żywą każdej sztuki normalnie przed targiem nakarmionej i napojonej pod nadzorem organu, wyznaczonego przez Komisyę klasyfikacyjną.

Z ustalonej ceny kupna potrąci się 1 proc. jako ubezpieczenie się od ewentualnych strat, spowodowanych zaraźliwemi chorobami, nieprzewidzianymi wypadkami i t. p.

Dla miejscowości targowych oddalonych od stacyi kolejowej więcej jak 4 kilometry może c. k. Namiestnictwo względnie c. k. gal. Zakład obrotu bydłem ustanowić odpowiednio niższe ceny.

Artykuł II.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast, przyczem znosi się artykuł II. tutejszego rozporządzenia z dnia 1 czerwca 1917 L. 3038.

Kraków, dnia 30 września 1917.

C. k. Namiestnik:

Huyn, Gen. pułk. w. r.

L. 7907 (4846 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na odbytem dnia 1 października 1917 31 losowaniu 4 prc. oprocentowanej w srebrze pożyczki pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z dnia 5 września 1887 wylosowano:

Nr. 60.001 do włącznie 60.492 t. j. 492 sztuk obligacyj w łącznej kwocie 98.400 fl. w. a. = 196.800 koron.

Wartość nominalna tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa wypłacana będzie od dnia 1 stycznia 1918 w c. k. Centralnej Kasie państwowej w Wiedniu.

Z poprzednich losowań pozostały jeszcze niepobrane zapisy dłużne z numerów seryj idealnych:

Nr. 30001 do włącznie Nr. 30359
" 35501 " " " 35972
" 37209 " " " 37500
" 41001 " " " 41455
" 43501 " " " 43937

Z c. k. Dyrekcyi długów państwowych.

Wiedeń, dnia 1 października 1917.

Licytacye.

E. 300/17 (8). Dnia 15 października 1917 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) realności obj. lwh. 356, b) realności obj. lw. 508 ks. gr. gm. Olchowce wraz z przynależnościami a to: jedna krowa, jedno ciele, drzewa owocowe (około 11 sztuk) dwa duże jasiony i płot. Nieruchomości z przynależnościami oceniona została ad a) na kwotę 8957 kor., ad b) na kwotę 132 kor. Najniższa cena nieruchomości ad a) 5971 kor. 34 hal., ad b) 88 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, 30 sierpnia 1917. (4860 2—3)

Upadłości.

Sa. 2/17 (46). Postępowanie ugodowe dłużnika Saula Hollandra w Krakowie ulica Grodzka 19 zastanowiono (ugoda nie przyjęta przez wierzycieli).

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 września 1917. (4789)

S. 1/11 (319). W konkursie Leiby Jama i tow. wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 18 października 1917 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 43, II. p. Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 26 września 1917. (4871)

Komisarz konkursowy.

S. 1/11 (320). W konkursie Leiby Jama i tow. przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 20 października 1917. Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 25 października 1917 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, biurze Nr. 43 II. p. Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli. (4872)

Rzeszów, dnia 26 września 1917.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 22118/17 (4881 1—3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. Starostwie radziechowskim w Witkowie nowym jest do obsadzenia dwie ewentualnie więcej posad pomocników kancelaryjnych, w tem jednej piszącej biegle na maszynie, za unormowanem wynagrodzeniem i dodatkiem wojennym.

Udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 20 października 1917.

Z c. k. Starostwa w Radziechowie.

Witków nowy, dnia 5 października 1917.

Amortyzacye.

Nc. XI. 25/17 (2). Ueber Antrag des Herrn Julian Karpiński, Oberlehrers in Gaje niżne, vertreten durch Adv. Dr. Theodor Wlach, Advokaten in Brünn wird die Einleitung des Aufgebotsverfahrens bezüglich der unter bezeichneten Urkunden, welche abhenden gekommen sein sollen und werden die Besitzer dieser Urkunden aufgefordert binnen 6 Monaten von dem Tage der Verlautbarung dieses Ediktes ihre Rechte anzumelden, die Urkunde bei Gericht vorzuweisen oder ihre Einwendungen gegen den Antrag zu erheben, da nach fruchtlosen Ablauf der Frist die Urkunde für kraftlos erklärt wird. Bezeichuung der Urkunde. Verkaufsurkunde Nr. 114.178 de datto Brünn den 18 Juni 1912 über eine halbe kön. ung. 1870 er. Staats. Präm. Oblg. vom 1/VII. 1870 Ser. 4877 Nr. 42 II. per 50 Fl. nam. ausgestellt durch die Fa Eduard Urban Bankgeschäft in Brünn auf den Namen Julian Karpiński.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung XI.

Drohobycz, am 30 Juli 1917. (4745 3—3)

T. 23/17 (2). Na wniosek Piotra Skoczółka rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu Beskid w Sanoku Nr. 3889 na 231 koron 37 hal. opiewający, wystawiony na imię Piotra Skoczółka i posiadacza wzywa się, ażeby ją w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałaby ta książeczka wkładkowa uznana za bezskuteczną i pozbawioną prawnej mocy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 8 września 1917. (4732 2—3)

T. V. 36/17 (3). Na wniosek p. Romana Modliszewskiego c. k. zarządcy podatkowego w Łańcucie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Łańcucie Nr. 665/261 na kwotę 50 kor. i na nazwisko Romana Modliszewskiego opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 10 września 1917. (4758 2—3)

Doniesienia prywatne.

Kolej lokalna Lwów-Stojanów.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały III. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 17 czerwca 1914 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne **„Kolej lokalna Lwów-Stojanów“** począwszy od 15 października 1917

1. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 kupon Nr. 3 akcyi zakładowych po **K. 16·—** wyraźnie: **szesnaście koron.**

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 15 października 1917 w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie

Lwów, dnia 1 października 1917.

Dr. Stanisław hr. Badeni w. r.

(4825) Prezes Rady zawiadowczej.

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały VI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 8 czerwca 1914 oraz na mocy uchwały IX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 29 września 1917 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne **»Kolej lokalna Tarnów-Szczucin«** począwszy od 15 października 1917:

1. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 kupon Nr. 6 akcyi zakładowych
2. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1916 kupon Nr. 9 akcyi zakładowych

po 2 K. wyraźnie dwie korony.

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 15 października 1917 w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Kupony Nr. 7 i 8 od akcyi zakładowych są bezwartościowe, gdyż na akcye te nie przypada żadna dywidenda za lata 1914 i 1915.

Lwów, dnia 1 października 1917.

Andrzej ks. Lubomirski w. r.

(4824) Prezes Rady zawiadowczej.

Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały XVI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 17 czerwca 1914 oraz na mocy uchwały XIX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 26 września 1917 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne **»Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka«** począwszy od 15 października 1917:

1. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 kupon Nr. 14 akcyi zakładowych I. emisyi
2. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1913 kupon Nr. 8 akcyi zakładowych II. emisyi
3. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1916 kupon Nr. 17 akcyi zakładowych I. emisyi
4. za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1916 kupon Nr. 11 akcyi zakładowych II. emisyi

po K. 16 wyraźnie: szesnaście koron.

Wypłata powyższej dywidendy nastąpi od dnia 15 października 1917 w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Kupony Nr. 15 i 16 od akcyi zakładowych I. emisyi jakoteż kupony Nr. 9 i 10 od akcyi zakładowych II. emisyi są bezwartościowe, gdyż za lata 1914 i 1915 nie przypada żadna dywidenda na akcye zakładowe.

Lwów, dnia 1 października 1917.

(4823) **Dr. Tadeusz Piłat w. r.** Prezes Rady zawiadowczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.